



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 30. XI. 1963 Nr 285 (6164)

Pół miliona ton węgla ponad plan

Konińscy górnicy przed „Barburką”

W związku ze zbliżającą się „Barburką”, w kopalni „Konin” odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor przedsiębiorstwa mgr inż. Zdzisław Zajac poinformował dziennikarzy o rozwoju kopalnictwa odkrywkowego w rejonie Konina.

Konińscy górnicy postanowili zameldować o wykonaniu rocznego planu wydobywania węgla — w przeddzień

Depesze gratulacyjne z ZSRR

Uroczystości Dnia Republiki w Belgradzie

W Belgradzie, z okazji Dnia Republiki i 20 rocznicy historycznego posiedzenia drugiej sesji Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (Avnoj) odbyło się wspólne posiedzenie Zgromadzenia Związku i Związku Komitetu Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii.

W posiedzeniu wziął udział prezydent Jugosławii, J. Broz-Tito. Obecny był również szef rumuńskiej delegacji państwowej, przewodniczący Rady Państwa i I sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, G. Gheorghiu-Dej, który wygłosił przemówienie okolicznościowe.

W związku z Dniem Republiki prezydent Tito ogłosił amnestię, która objęła 1323 skazanych przestępców.

Z okazji 20 rocznicy powstania władzy ludowej w Jugosławii, premier N. Chruszczow i przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew przesłali depesze gratulacyjne do prezydenta SFRJ — J. Broz — Tito. Z zadowoleniem podkreślamy — głosi m. in. depesza — że tradycyjna przyjaźń naszych narodów, cementowana w ciężkich latach drugiej wojny światowej we wspólnej walce przeciwko wspólnemu wrogowi — również obecnie pomysłnie się rozwija. Przyjaźń i wszechstronna współpraca między naszymi krajami odpowiada rzeczywistym interesom narodów radzieckiego i jugosłowiańskiego, interesom umocnienia wszystkich sił walczących o pokój i socjalizm. (PAP)

Ratyfikacja układu moskiewskiego

Bundesrat (przedstawicielstwo krajów NRF) zatwierdził w piątek ustawę o ratyfikacji Układu Moskiewskiego o częściowym zakazie prób z bronią nuklearną. Ustawa ratyfikacyjna zawiera także wprowadzoną przez gabinet boński „klauzulę zachodniobermberską”, co ma zademonstrować roszczenia NRF wobec Berlina zachodniego. (PAP)

Zimnowojenna impreza w Berlinie zachodnim

Berlin zachodni stał się w tych dniach miejscem kolejnego spotkania bońskich i zachodniobermberskich zwolenników „zimnej wojny”. Z udziałem 1.800 uczestników odbyło się w tym mieście zebranie zachodniobermberskiej organizacji „Kuratorium niepodzielnej Niemcy”.

Głównym mówcą był przewodniczący komisji Bundestagu do spraw ogólnoniemieckich, zastępca przewodniczącego SPD, Wehner. Domagał się on m. in. od mocarstw zachodnich „nieustępliwego stanowiska w kwestii niemieckiej”. (PAP)

Możliwości rozwoju handlu z Indonezją

Polskę opuściła misja handlowa Indonezji pod przewodnictwem zastępcy ministra pik. Sujano Ongko. Rozmowy dotyczyły między innymi możliwości sprzedaży Polsce karczunku pochodzącego z plantacji państwowych oraz małych gospodarstw rolnych, a także innych surowców oraz artykułów rolno-spożywczych. Strona polska otrzymała także propozycje w sprawie zakupu przez Indonezję różnorodnych maszyn i urządzeń dla kompletnych obiektów, przy czym dostawy te byłyby spłacane przez Indonezję towarami wyprodukowanymi w tych właśnie zakładach. PAP



ZSRR przeprowadzi próby nowych rakiet nośnych dla statków kosmicznych

W związku z rozszerzeniem programu badań naukowych, mających na celu dalsze oprowadzanie przestrzeni kosmicznej, agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że w okresie od 2 grudnia 1963 roku do 25 stycznia 1964 roku w ZSRR zostaną przeprowadzone próby z nowymi udoskonalonymi typami rakiet nośnych dla obiektów kosmicznych w rejonach Oceanu Spokojnego.

Celem zapewnienia bezpieczeństwa żegludze morskiej i powietrznej w czasie przeprowadzania doświadczeń z rakietami nośnymi na Oceanie Spokojnym, rząd radziecki zwraca się do rządów państw, których statki i samoloty mogą się znaleźć w pobliżu stref opadania przedostatnich członów rakiet nośnych, z prośbą, by odpowiednio władze wydały kapitanom statków i pilotom samolotów polecenie nie zbliżania się do rejonów Oceanu Spokojnego, ograniczonych przez wymienione w oświadczeniu współrzędne. (PAP)

Kurdowie odrzucają żądanie bezwarunkowej kapitulacji

Według doniesień agencji „Tanjug” przedstawiciele kurdzcy odrzucili żądanie prezydenta Iraku Arifa w sprawie bezwarunkowej kapitulacji. Stwierdzili oni, że wojna została narzucona Kurdom przez władze irackie. Rozwiązanie konfliktu może nastąpić na drodze rokowań, przy uwzględnieniu słusznego żądania narodu kurdzkiego: autonomii i swobód narodowych. PAP

POGODA

Pogoda bezchmurna lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura minimalna nocą od minus 7 st. na wschodzie do plus 4 na zachodzie kraju, maksymalna — od minus 2 do plus 6 st.

Cukrownie pracują na pełnych obrotach

Cukrownie przerobiły dotychczas więcej niż połowę buraków z tegorocznych zbiorów. Dostawy surowca w niektórych rejonach kraju dobiegają końca. Szacuje się, że najdalej do 10 grudnia br. plantatorzy zakończą dostawy pozostałych buraków. Kampania jak dotychczas przebiega planowo, a cukrownie osiągają maksymalny przerób surowca na dobę. Cukrownie podpisały dotychczas umowy z plantatorami na dostawy buraków z arealów ponad 230 tys. ha. Na przebieg kontraktacji mają znaczny wpływ dogodniejsze dla rolników warunki, które będą obowiązywały od przyszłego roku. (PAP)

Węzłowe problemy gospodarcze głównym tematem obrad XIV Plenum KC PZPR

W piątek rozpoczęły się obrady XIV Plenum KC PZPR.

Plenum przyjęło następujący porządek dzienny:

1. Węzłowe problemy planu gospodarczego na rok 1964.
2. Sprawy organizacyjne.

W obradach Plenum KC uczestniczą również zaproszeni goście — kierownicy resortów, działacze gospodarczy, dyrektorzy szeregu zjednoczeń i zakładów przemysłowych.

Obrady Plenum otworzył I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

W pierwszym dniu obrad przemówienie zagalające wygłosił członek Biura Politycznego KC — Stefan Jędrzychowski.

W dyskusji głos zabierali: Jerzy Albrecht, Jan Ptaszński, Józef Machno, Julian Tokarski, Tadeusz Gede, Bronisław Ciula, Mieczysław Lesz, Zygmunt Ostrowski, Aleksander Burski, Czesław Przewoźnik, Eugeniusz Szyr, Stanisław Kowalczyk i Tadeusz Janczyk.

W sobotę — dalszy ciąg obrad. (PAP)

Podstawowe zagadnienia naszej epoki

Sesja Światowej Rady Pokoju rozpoczęła pracę w komisjach

W piątek, 29 bm., w drugim dniu obrad warszawskiej sesji Światowej Rady Pokoju, rozpoczęły pracę komisje problemowe.

Komisji rozpatrującej problemy niebezpieczeństwa wojny nuklearnej i walki o jej zapobieżenie oraz problemy powszechnego rozbrojenia — przewodniczy Izabella Blume (Belgia). W toku obrad wyłoniono podkomisję, która omówi zagadnienia bezpieczeństwa Europy.

Obradom komisji, którą utworzono dla rozważenia problemów walki o pokój i niepodległość narodową — przewodniczy Antoine Tabet (Liban).

Odrębna komisja zajmuje się zagadnieniami rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie ekonomicznej i naukowej. Komisji tej przewodniczy H. D. Malviya (Indie). Perspektywy światowej kampanii na rzecz pokoju, sprawy związane z dalszym uaktywnieniem i umocnieniem ruchu pokoju oraz współpraca różnych organizacji, walczących o pokój — są tematem obrad komisji, której przewodniczy Frank Hartley (Australia).

30 bm. obrady sesji kontynuowane będą w komisjach. PAP

Przebieg śledztwa zbrodni w Dallas

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że prezydent Johnson postanowił powołać do życia specjalną komisję „na wyższym szczeblu”, której zadaniem będzie zbadanie okoliczności zamordowania prezydenta Kennedy'ego. Komisja składać się będzie z członków Senatu i Izby Reprezentantów, a także z innych osób. Wszelkie informacje, dotyczące zbrodni, mają być podawane do wiadomości publicznej.

Jak donoszą z Dallas, obrońca Ruby'ego, Howard, oświadczył, że czyni starania, aby jego klient został poddany badaniom psychiatrycznym.

Jak donosi dziennik „New York Post”, FBI poszukuje obecnie w dzielnicy Greenwich Village w Nowym Jorku pewnego człowieka, który kiedyś mieszkał wspólnie z Oswaldem i jest obecnie podejrzewany o współudział w zamordowaniu prezydenta. Nazwiska poszukiwanego dziennik nie wymienia, podaje tylko, że był on zwolennikiem segregacji rasowej. (PAP)

Po katastrofie pod Działdowem

W czwartek w godzinach popołudniowych w Szpitalu Powiatowym w Działdowie zmarła 6 ofiara wypadku samochodowego we wsi Burkat, o którym donosiliśmy wczoraj. Jest to córka nauczycielki tej szkoły Ewa Lentek. Stan śmiertelny ofiary wypadku, 7-letniej Elżbiety Wawiel jest bardzo ciężki. Jak informuje dyrektor szpitala, stan Tatkovskiego, który usiłując ratować swoją córkę doznał poważnych obrażeń, nie jest groźny. (PAP)

Powrót polskiej delegacji z Waszyngtonu

Dziś w godzinach południowych powrócili ze Stanów Zjednoczonych zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisław Kulczyński i wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych prezydenta Johna Kennedy'ego. (PAP)

Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło rezolucję Komisji Politycznej

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zatwierdziło na posiedzeniu plenarnym rezolucję Komisji Politycznej w sprawie zwołania konferencji dla podpisania konwencji o zakazie stosowania broni nuklearnej i termojądrowej. Rezolucja wzywa Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw w Genewie, by rozważył w trybie pilnym tę sprawę i złożył XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego odpowiedź sprawozdanie.

Rezolucja została uchwalona 64 głosami (w tym głosami krajów socjalistycznych) przy 25 delegacjach wstrzymujących się od głosu. 17 krajów — w tym Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i inne państwa NATO — głosowały przeciwko rezolucji. (PAP)

Prezydent Kekkonen wyjechał do ZSRR

Prezydent Finlandii, Urho Kekkonen udał się w piątek pociągiem do Związku Radzieckiego z nieoficjalną wizytą. Towarzyszy mu jego pierwszy adiutant, generał K. Lejnonen. (PAP)

Podziękowanie Konsulatu USA

W imieniu narodu i rządu Stanów Zjednoczonych oraz pani Kennedy — chciałbym wyrazić głębokie podziękowanie za niezliczone wyrazy współczucia i współbolewania, które zostały przekazane przez liczne organizacje państwowe i inne oraz przez społeczeństwo polskie po śmierci prezydenta Kennedy'ego do Konsulatu Amerykańskiego w Poznaniu. Jestem szczególnie wzruszony wieloma listami i telegramami, które otrzymaliśmy, jak również wielką rzeszą osób, które złożyły kwiaty i swoje podpisy w księgach kondolencyjnej w Konsulacie Amerykańskim. Za te wszystkie wyrazy pocieszenia i współczucia w tych ciężkich chwilach składam z głębi serca płynące podziękowanie.

JOSEPH R. JACYNO
konsul amerykański

Propozycja spotkania Nikity Chruszczowa i Lyndona Johnsona

Amerykański „Komitet walki o rozsądną politykę nuklearną” wysunął propozycję, aby prezydent Johnson i premier Chruszczow wygłosili przemówienia na konferencji rozbrojeniowej, która wznawia obrady w Genewie w styczniu 1964 roku i skorzystali z okazji dla odbycia „nieoficjalnego spotkania w celu dokonania wstępnej wymiany poglądów” oraz „potwierdzenia pilnej konieczności podjęcia dalszych kroków w kierunku całkowitego i powszechnego rozbrojenia”.

Przeprowadzając porównanie między bezprawiem, panującym w Dallas i na świecie, Komitet stwierdza w oświadczeniu: „Jeśli nienawiść mogła nacisnąć cyngiel karabinu i zabić prezydenta, nienawiść może nacisnąć również spust bomby wodorowej i zniszczyć cywilizację”.

Krytykując „bezmąską obawę przed krajami komunistycznymi” — Komitet podkreśla, że „pokojowe rozwiązanie problemów wymaga poszanowania prawa, oparcie na sprawiedliwości, i nie może być rezultatem nieporozumienia, wypływających ze strachu”. (PAP)

Oświadczenie premiera Home'a

W drodze powrotnej z Waszyngtonu premier Wielkiej Brytanii Douglas-Home zatrzymał się na krótko w Manchesterze. W rozmowie z dziennikarzami na lotnisku premier oświadczył, że obecnie Wschód i Zachód powinny uczynić wszystko, aby rozszerzyć układ o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych i zawrzeć porozumienia dotyczące nowych dziedzin. Wierzę, że prezydent Johnson zgadza się z nami w tej kwestii — dodał premier.

Home zaznaczył, że w Waszyngtonie wziął udział „w bardzo pożytecznych rozmowach, z wicepremierem Mikojanem, premierem Kanady Pearsonem oraz kanclerzem Erhardem.

Anglia — zdaniem premiera — może odegrać pozytywną rolę w dążeniach do osłabienia napięcia międzynarodowego. (PAP)

Węzłowe problemy planu gospodarczego na 1964 rok

Skrót referatu Biura Politycznego Komitetu Centralnego na XIV Plenum KC PZPR

I. Analiza sytuacji gospodarczej na tle wykonania zadań trzech pierwszych lat planu 5-letniego

Podstawowe wytyczne planu 5-letniego i kierunku rozwoju gospodarki narodowej

Referat przypomina, że obecny plan 5-letni wyznaczył kurs dalszego, wydatnego rozwoju sił wytwórczych, któremu powinien towarzyszyć wszechstronny postęp w zakresie oświaty, nauki, kultury i ochrony zdrowia oraz odczuwalny wzrost stopy życiowej ludności, zarówno w mieście jak i na wsi. Decydującym czynnikiem w realizacji tych zamierzeń miał być poważny wzrost wydajności pracy i zasadnicze zwiększenie ekonomicznej efektywności działalności wszystkich ogniw gospodarki narodowej.

Wytworzony dochód narodowy powinien być w roku 1965 o około 40 proc. większy niż w roku 1960. Wskaźnik ten w nieznacznie tylko stopniu odbiega od osiągniętego faktycznie w ubiegłym 5-leciu (37 proc.). Na podkreślenie zasługuje jednak to, że o ile w tym okresie wzrost produkcji materialnej opierał się w części na wzroście naszego zadłużenia, to w tym 5-leciu łączny stan zadłużenia naszego państwa za granicą postanowiono utrzymać na niezmiennym poziomie.

Centralnym założeniem planu 5-letniego w zakresie proporcji w podziale dochodu narodowego było poważne zwiększenie udziału inwestycji. Wzrost funduszu spożycia indywidualnego miał być tylko nieznacznie niższy od wzrostu dochodu narodowego. Natomiast na odcinkach spożycia zbiorowego, a także zapasów powinno było nastąpić poważne osłabienie tempa.

Łączny wzrost spożycia indywidualnego na mieszkańca za 5-lecie miał wynieść 23 procent. W takim samym też stopniu miały wzrosnąć płace realne.

Przy planowanym umiarkowanym wzroście zatrudnienia ważną przesłanką była tendencja, aby wzrost stopy życiowej ludzi pracy oprócz przede wszystkim o wzrost realnej płacy, a nie o wzrost zatrudnienia w rodzinie. Z tego też względu plan 5-letni założył wzrost wydajności pracy w przemyśle o około 40 proc., w budownictwie o 32 proc.

Ogólny rozwój produkcji w latach 1961–1963, odchylenia na tym odcinku od dyrektyw planu 5-letniego i ich przyczyny

W świetle wiarogodnych szacunków tegorocznych wyników można już stwierdzić, że nie osiągniemy założonego przez plan 5-letni poziomu dochodu narodowego na rok 1963. Łącznie za trzy lata otrzymujemy wzrost o około 15,5 proc., podczas gdy według założeń 5-letniej polityki on osiągnąć ponad 20 proc. Różnica rzędu 4,5 proc. oznacza prawie roczne opóźnienie w rozwoju. Causa to odchylenie spowodowały wyniki gospodarcze przede wszystkim r. ub. i konsekwencje tego w r. b. Źródło różnicy tkwi przede wszystkim w rolnictwie.

Referat podaje, że ogólny wzrost produkcji rolnej za 3 lata wyniesie tylko 4,8 proc. Wynika z tego, że jeśli nie nastąpi jakiś szczególnie pomyślny układ warunków, nie uda nam się osiągnąć poziomu produkcji rolnej, założonego w planie 5-letnim.

Wpływ nieurodzaju odbija się wyraźnie na ogólnych rozmiarach naszej produkcji przemysłowej i na handlu zagranicznym. W roku np. 1960 ok. 24,3 proc. naszej produkcji przemysłowej przypadało na przemysł spożywczy, prze-

rabiający produkty dostarczane przez rolnictwo; ponad 18 proc. całego eksportu (a do krajów kapitalistycznych ponad 39 proc.) stanowiły towary rolno-spożywcze.

W przemyśle, przy ogólnych wynikach znacznie lepszych niż w rolnictwie wystąpiło poważne odchylenie od wyznaczonych proporcji. Wg planu 5-letniego produkcja grupy „A” powinna wzrosnąć za 3 pierwsze lata o ok. 28 proc., a produkcja grupy „B” o ok. 23 proc. Rozpiętość miała zatem wynosić 5 punktów. Faktyczny wzrost produkcji w grupie „a” wynosi jednak ok. 31 proc., a w grupie „b” tylko ok. 17 proc. Rozpiętość sięga więc 14 punktów i jest prawie trzykrotnie większa od zamierzonych planowych. Musiałby stać wynikiem określone konsekwencje dla podziału dochodu narodowego.

Wzrost produkcji przedmiotów spożycia za 3 lata tylko o 17 proc. oznacza, że plan 5-letni w tej dziedzinie nie może być wykonany.

W produkcji środków wytwarzania poziom wyznaczony dla r. 1963 został ogólnie biorąc, przekroczony.

Poważne ujemne skutki dla gospodarki narodowej pociągają za sobą również bardzo surowa ubiegła zima. Spowodowane przez nią ogólne straty szacuje się na ponad 5 mld. zł.

Część zakłóceń w naszej gospodarce i związanych z tym odchylen w stosunku do dyrektyw planu 5-letniego związana jest z niepomyślnym dla nas układem stosunków na kapitalistycznym rynku światowym.

Nie wolno jednak wijać wszystkich ujemnych zjawisk w rozwoju naszej gospodarki tylko z przyczynami obiektywnymi. Wypada przede wszystkim stwierdzić, że wpływ zmian klimatycznych i sił zewnętrznych na gospodarkę jest tym większy, im mniej jest ona na to przygotowana, to znaczy, im mniejszymi rozporządza celowymi zapasami i rezerwami. A to w decydującym stopniu zależy od charakteru polityki ekonomicznej, od tego, czy się takie rezerwy gromadzi, czy też nie. Gospodarka bez rezerw lub też przy zbyt małych rezerwach jest sztywna, nieelastyczna. Postulat konsekwentnego i systematycznego gromadzenia celowych rezerw i dostosowywania doń tempa rozwoju gospodarki narodowej nie był dostatecznie uwzględniany.

Podział dochodu narodowego w latach 1961–1963

Niższy poziom dochodu narodowego sam przez się wyklucza możliwość realizacji wszystkich założeń co do sposobu podziału tego dochodu i co do wielkości jego poszczególnych członów. W rezultacie faktyczne proporcje w podziale dochodu narodowego odbiegały w znacznym stopniu od nakreślonych przez plan 5-letni. Zasadnicze odchylenie polega na wyższym niż zakładano udziale inwestycji oraz spożycia zbiorowego, a mniejszym — spożycia indywidualnego. Fundusz spożycia indywidualnego z kolei w mniejszym stopniu niż zamierzano, został skonsumowany przez wzrost płac realnych, a w znacznie wyższym przez wzrost ilości zarobkujących.

W ciągu 3 lat planu 5-letniego największą dynamikę wzrostu wykazują nakłady inwestycyjne. Również wzrost spożycia zbiorowego poważnie przyczynił się do wzrostu dochodu narodowego. Łączne wydatki budżetu państwa w sferze ob-

jętej spożyciem zbiorowym, są znacznie wyższe od wielkości tego spożycia. Tak np. łączne wydatki budżetu na urządzenia socjalne i kulturalne wzrosły z ok. 30,1 mld. zł w r. 1960 do ok. 39,2 mld. zł wg przewidywanego wykonania w roku bież. Jest to wzrost nominalny o 30 proc. Skutki takich proporcji musiały się odbić w dużej mierze na funduszu spożycia osobistego.

Realne łączne dochody ludności z tytułu pracy w gospodarce uspołecznionej i świadczeń społecznych wzrosły w całości według nieostatecznego jeszcze szacunku za 3 lata o 17,5 proc. Realna płaca przeciętna zwiększyła się jednak tylko o 5,6 proc.

Wskazuje to na nieoponowanie sytuacji w dziedzinie zatrudnienia wraz ze wszystkimi płynącymi stąd ujemnymi skutkami gospodarczymi i przede wszystkim społecznymi.

Wzrost realnej płacy poprawia sytuację materialną szerokiego kręgu rodzin pracowniczych, a zwłaszcza rodzin kadrowych robotników. Jednocześnie stanowi on dźwignię wydajności pracy. Wzrost zaś zatrudnienia poprawia sytuację materialną tylko tych rodzin, gdzie liczba zatrudnionych zwiększa się i ponadto osłabia pęd ku poprawie organizacji pracy w zakładach.

Zestawienie wzrostu średniej realnej płacy ze wzrostem przeciętnej płacy nominalnej wskazuje na działanie w gospodarce narodowej czynników powodujących ruch w górę cen i kosztów utrzymania. Jednym z nich były decyzje państwa: podniesiono niektóre ceny, rekompensując je odpowiednimi podwyżkami płac z wyjątkiem podwyżek cen wódek, które nie były rekompensowane. Z tego tytułu koszty utrzymania zwiększyły się za 3 lata o ok. 3,5 pkt. Ogólny zaś wzrost kosztów utrzymania według nieostatecznych jeszcze szacunków wyniósł ok. 7,7 proc.

W 1959 r. te same odczynniki, powodujące nadmierny w stosunku do możliwości kraju, wzrost siły nabywczej, wywołały zaburzenia na rynku. Decyzje, podjęte wówczas na III Plenum KC pozwoliły opanować sytuację i zapewniły gospodarce narodowej względne równowagę. Wystarczy przypomnieć, że w r. 1960 ponad 95 proc. przyrostu ogólnej produkcji przemysłowej osiągnęliśmy przez wzrost wydajności pracy. Oweczesne osiągnięcia nie zostały jednak utrwalone.

Sytuacja rynkowa zatrudnienie dyscyplina płac

Ważnym problemem dla pomysłu rozwoju gospodarki planowej są prawidłowe proporcje między wzrostem produkcji i masy towarowej, a wielkością siły nabywczej.

Jesteśmy za stabilizacją cen, chroniącą osiągnięty już ogólny poziom stopy życiowej i za sprawliwłą, kierowaną przez państwo podwyżką płac. Chcemy realizować podwyżki płac przede wszystkim ze zwiększonego dochodu narodowego. Abyśmy jednak mogli tak właśnie regulować podział nadwyżek w funduszu spożycia, musimy panować nad wzrostem siły nabywczej i nie dopuszczać do jej nadmiernego wzrostu. Wówczas grozi bowiem naruszenie równowagi między podażą i popytem.

W określonych warunkach może zaistnieć konieczność regulacji cen, jeśli powiodą one z tych, czy innych względów ujemne następstwa gospodarcze lub społeczne. Np. gdy są źródłem marnotrawstwa, lub hamują rozwój produkcji przez jej nierentowność, gdy powodują zbyt silny popyt na towary, których produkcja nie można odpowiednio zwiększyć i które dlatego stają się przedmiotem spekulacji.

W takich wypadkach państwo, aby uniknąć gorszego

zła, powinno ceny właściwie ustawić, czyniąc to jawnie i wyjaśniając motywy. Nie powinno to jednak pociągać za sobą obniżki realnych dochodów ludności. Powinna więc temu towarzyszyć rekompensata dla ludności w postaci obniżki innych cen, bądź też podwyżki zarobków. Wyrazem tej polityki były dwie, dokonane w roku bież. podwyżki cen, z których pierwsza dotyczyła opału i energii elektrycznej, druga zaś: mleka i artykułów pochodnych oraz zapalek, denaturatu i wódek.

W ciągu całej 5-latki przyrost zatrudnienia (bez uczniów) w gospodarce uspołecznionej miał wynieść 735 tys. osób, a według obecnych przewidywań w ciągu lat 1961–1963 przyrost ten wyniesie 785 tys. osób, to jest o 50 tys. więcej niż zakładano na całe 5-lecie.

Nastąpiło przesunięcie w strukturze zatrudnienia na rzecz działów usługowych. Ziotkwi w tym, że dynamika zatrudnienia zdążyła zbyt stromo w górę i to przede wszystkim w usługach opłacanych przez państwo. Gdyby rosło zatrudnienie w usługach opłacanych całkowicie przez ludność, takie zjawisko byłoby ze wszelkich miar korzystne. Niestety, w tej sferze usług wzrost zatrudnienia jest właśnie najniższy.

Nadmierny był również wzrost zatrudnienia w produkcji, w wyniku czego postęp wydajności pracy jest skromny. Zgodnie z założeniami planu 5-letniego wydajność pracy w przemyśle mierzona produkcją globalną miała wzrosnąć za 3 lata o 20 proc. Rzeczywisty zaś wzrost wyniósł tylko 15 proc. Ponieważ wzrost produkcji przemysłowej wyniósł około 26 proc., oznacza to, że zaledwie 60 proc. uzyskamy w rezultacie wzrostu wydajności pracy. Tymczasem, jak wiadomo, plan 5-letni postuluwał uzyskanie ponad 80 procent przyrostu produkcji przemysłowej na tej właśnie drodze.

Nienaradliwio również kształtuje się struktura zatrudnienia w produkcji: zbyt wysoki jest wzrost liczby pracowników umysłowych w stosunku do liczby przymiowanych robotników. W ciągu 8 miesięcy br. liczba robotników zwiększyła się o 2,6 proc., pracowników inżynieryjno-technicznych o 8,3 proc., a administracyjnych o 4,3 proc.

Trudno uznać tego rodzaju dynamikę za prawidłową. Liczba pracowników administracyjnych nie powinna w zasadzie wzrastać szybciej, niż liczba robotników. Natomiast liczba inżynierów i techników — wobec rozwoju biur konstrukcyjnych i technologicznych i w związku z coraz większym uzbrojeniem technicznym przemysłu — może rosnąć szybciej. Idzie jednak o to, aby byli to rzeczywiście inżynierowie i technicy. Nierzadkie są wypadki, że podciągają się pod tę grupę pracowników bez kwalifikacji technicznych.

Stanowczo również niedopuszczalny jest wysoki wzrost zatrudnienia w nieprodukcyjnej grupie pracowników (np. straży przeciwpożarowej i przemysłowej).

Pogoń za dużymi wskaźnikami zatrudnienia jest powszechna i o ten wskaźnik wszyscy zainteresowani toczą najbardziej zażarte boje z komisją planowania. Tymczasem każda wizja lokalna w zakładach pracy ujawnia oczywiście przerosty zatrudnienia i słabe wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn.

Ogólnemu naciskowi na wzrost zatrudnienia ulega również wiele instancji i organizacji partyjnych w obawie przed powstawaniem w ich terenie zjawisk nadwyżek siły roboczej. Obawy te nie mają uzasadnienia od strony bilansu siły roboczej w skali kraju. Przynosi wzrost w wieku zdolności do pracy w całym 5-leciu wyniesie ok. 940 tys. osób, z czego około 735 tys. miało być przewyższonych przez przyrosty przyrosty.

Jeśli więc zatrudnienie wzrasta znacznie silniej, dzieje się to zarówno na skutek coraz szerszego wciągania kobiet do pracy produkcyjnej jak i zwiększonego przepływu z rolnictwa do zawodów pozarolniczych. Plan zakłada, że cały przyrost ludności wiejskiej w wieku zdolnym do pracy znajdzie zatrudnienie poza rolnictwem. Jak wykazują jednak obliczenia, w ciągu 3 lat przeplęno dodatkowo z rolnictwa do innych zawodów ponad 150 tysięcy ludzi.

Wszelkie tolerowanie przerostów zatrudnienia przez resorty, zjednoczenia i przedsiębiorstwa i usprawiedliwianie tych przerostów obawami przed powstawaniem nadwyżek siły roboczej pozbawione jest jakiegokolwiek podstaw.

Nadmierna ilość ludzi w zakładach zawsze dezorganizuje produkcję i prowadzi do rozluźnienia dyscypliny pracy. To szkodliwe zjawisko zaostrza trudności i wywołuje dodatkowe napięcie w naszej gospodarce.

Drugą przyczyną nadmiernego wzrostu siły nabywczej jest powszechne rozluźnienie dyscypliny finansowej i dyscypliny płac, przejawiające się w poważnym wyprzedzaniu wzrostu wydajności pracy przez wzrost średnich płac.

Kardynalna zasada szybszego wzrostu wydajności pracy niż średnich płac została w tym roku w przemyśle i w budownictwie złamana. Pogarszający się stan i powstałe proporcje przeciwnie, niż założono, spowodowały podjęcie w sierpniu bież. roku przez rząd w porozumieniu z CRZZ specjalnej akcji przeciw łamaniu dyscypliny płac i pracy.

Nadmierny wzrost funduszu płac w produkcji i przekroczenie na tym odcinku założeń planu odbierało państwu możliwość dokonywania poprawy płac pracowników o stabilnych stawkach, jak np. nauczycieli i pracowników służby zdrowia. Poziom ich płacy obniżał się w stosunku do poziomu płac w przemyśle i budownictwie.

Jak wykazują kontrole, ponadplanowy wzrost średniej płacy odbywał się wieloma kanałami: drogą przeszerzowania robót, drogą nieuzasadnionego awansu w grupach z pominięciem obowiązujących rygorów, drogą nieprzestrzegania rygorów regulaminów premiovania, a czasem wręcz drogą „długiego ołówka”.

Bardzo dużą rolę odgrywał również w br silny wzrost ilości godzin nadliczbowych. Wzrost ten wskazuje na to, że szereg przedsiębiorstw wybrało metodę odrabiania zimowych strat produkcyjnych przy pomocy godzin nadliczbowych, co oczywiście podnosiło koszty.

Praca w godzinach nadliczbowych dezorganizuje produkcję, osłabia dyscyplinę pracy. Do godzin nadliczbowych należy uciekać się tylko w nadzwyczajnych przypadkach, np. awarii, lub tam, gdzie nie można przerwać procesu technologicznego z końcem zmiany. Czasem dyktują to również okoliczności związane z dostawami ładunków przez koleje, szczególnie w okresie zimy. Na te cele nie może być jednak potrzebne aż 2,9 proc. czasu średnio przepracowanego przez robotnika, jak to ma miejsce w roku bież. Mniej więcej o tyle, o ile skróciła się w tym roku praca w godzinach normalnych, o tyle wzrosła — w godzinach nadliczbowych.

Zjawisko to sygnalizuje złą gospodarkę czasem pracy w zakładach przemysłowych. Część spadku liczby godzin normalnych tłumaczy się wprawdzie wzrostem ustawowych urlopów, główną rolę grają tu jednak zwolnienia do prac społecznych oraz absencja chorobowa, która wzrosła przeciętnie z 92,7 godz. na robotnika w roku 1960 do 108,1 godz. w r. 1962. Wynikałoby z tego, że stan zdrowotny w społeczeństwie ulega pogorszeniu, co oczywiście sprzeczne jest z rzeczywistością i wyraźnie

wskazuje na wzrost liberalnego traktowania zwolnień z pracy zarówno przez służbę zdrowia jak i przez administrację zakładów.

Nierytmiczna praca naszych zakładów, wykonywanie planów za wszelką cenę powoduje poważne przerosty w zatrudnieniu i nadmierny wzrost ilości godzin nadliczbowych. Jeśli zakład wykonuje 40 proc. produkcji miesięcznej w III dekadzie, musi mieć przerosty zatrudnienia. Inaczej, mimo godzin nadliczbowych, nie mógłby wykonać prawie połowy planu produkcji — w jednej dekadzie.

Zwiększona ilość godzin nadliczbowych na robotnika świadczy dobitnie o braku poprawy organizacji pracy w zakładach. Zarówno liberalizm przy finansowaniu w planie nadmiernej ilości godzin nadliczbowych, jak i łatwość uzyskania zgody na ich wykorzystanie sprzyjają utrzymaniu obecnego stanu.

W osłabieniu dyscypliny zatrudnienia i gospodarki funduszem płac poważną rolę odgrywa niedoskonałość naszych systemów premiowania zarządców przedsiębiorstw i zjednoczeń. Kierownictwo zakładu odpowiada tylko połową regulaminowej premii za przekroczenia funduszu płac. Premia ta nie odgrywa obecnie większej roli w zarobku kierownictwa. Pozostałe tzw. pozaplanowe premie i nagrody nie zależą od wyników ekonomicznych zakładu. Wielkość ich jest w sumie niemała.

Również zasady gospodarowania funduszem płac nie są dostatecznie jednoznaczne i precyzyjne. Istnieje w nich wiele luk i niedopowiedzeń. Najbardziej jednak istotną przyczyną jest tu osłabienie, w całym wykonawczym aparacie gospodarczym, poczucia odpowiedzialności za interesy ogólnopństwowe i za stan dyscypliny finansowej na kierowanym przez siebie odcinku.

Inwestycje

Na działalność inwestycyjną i potrzebę dokonania zasadniczej poprawy w tej dziedzinie partia zwracała uwagę już niejednokrotnie. Odcinek inwestycyjny, mimo pewnej poprawy pozostaje jednak nadal jednym z najsłabszych ogniw w naszej gospodarce narodowej.

Wstępują fakty podejmowania decyzji o rozpoczynaniu nowych inwestycji bez zbadań ich niezbędności lub możliwości zmniejszenia nakładów drogą lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych w istniejących zakładach. Powszechnie występuje zjawisko przedłużania się cyklu budowy i nieterminowego oddawania inwestycji do użytku. Ciągłe jeszcze występuje niedostateczna koncentracja nakładów, nadmierne poszerzanie frontu robót, wzrost kosztów inwestycyjnych. Nadal zbyt długi jest okres osiągnięcia projektowanych zdolności produkcyjnych w nowo uruchamianych zakładach przemysłowych, itp.

Utrzymuje się nadal tendencja wzrostu kosztów inwestycji zarówno w fazie planowania i projektowania, jak również potem w fazie realizacji. Na wzrost kosztów inwestycji mają poważny wpływ braki w dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Mimo pewnej poprawy w tej dziedzinie sytuacja przedstawia się nadal niekorzystnie, zwłaszcza na odcinku inwestycji priorytetowych.

Zaostrzenie wymogów dokumentacyjnych powinno dotyczyć nie tylko terminowości zaopatrzenia inwestycji w wymagana dokumentację projektowo-kosztorysową, ale również tej kompletności i jakości. Zdarzają się bowiem nadal wypadki zatwierdzania niekompletnych projektów wstępnych, w których nie uwzględniono niezbędnych obiektów, aby potem w trakcie realizacji inwestycji występować o dodatkowe środki.

Zasadnicza rola w oszczędnym gospodarowaniu środkami

Ciąg dalszy obok

ciąg dalszy ze strony 104
przedniej.

mi inwestycyjnymi i w terminowym oddawaniu obiektów do użytku przypada wykonawstwu budowlanemu. Realizacja uchwał V i IX Plenum KC jest w tym zakresie wyraźnie niedostateczna.

Poważnym problemem jest niskie tempo wzrostu wydajności pracy, a w roku bież. nawet jej spadek. Planowana wydajność nie jest osiągnięta, mimo że stale wzrasta wyposażenie budownictwa w sprzęt i urządzenia. Przyczyny braku wzrostu wydajności pracy, mimo przydzielonego sprzętu, tkwią w złej gospodarce tym sprzętem.

Od wielu lat występuje w budownictwie nierytmiczność produkcji w ciągu roku. Nierytmiczność wykonania planu budownictwa powoduje obniżanie jego jakości oraz konieczność wykonywania przedwczesnych napraw i remontów budynków. Koncentracja zadań w końcu roku powoduje również niewykonanie zadań rocznych i powstawanie poślizgów rzeczowych na rok następny.

Istnieje w dalszym ciągu zjawisko wyższego wykonywania przez przedsiębiorstwa budowlane planów przerobu finansowego, niż planu rzeczowego.

Problem zapasów i gospodarki materiałowej

Jednym z najsłabiej opanowanych i najtrudniejszych centralnych zagadnień w kierowaniu gospodarką jest sprawa zapasów. Wskazuje na to występująca od lat rozbieżność między planowanym a rzeczywistym udziałem przyrostu zapasów w dochodzie narodowym.

Czynnikiem niezmiennie utrudniającym kontrolę ruchu zapasów w gospodarce i walkę z nadmiernymi запасami jest niedostateczne rozeznanie problematyki zapasów przez organy, planujące i brak odpowiedzi na podstawowe pytania: jaka powinna być optymalna wielkość zapasów.

Jedną z podstawowych przyczyn ponadplanowego przyrostu zapasów jest brak należytej synchronizacji między strukturą i wielkością produkcji a faktycznymi potrzebami gospodarki. Równocześnie więc występuje zjawisko ostrego deficytu pewnych produktów i odkładania się zapasów zbędnych i nadmiernych.

Jak wielką rolę w narastaniu nadmiernych zbędnych zapasów w przemyśle odgrywa wadliwa struktura produkcji, wykazać może ocena sytuacji w przemyśle lekkim. W 1962 r. w tym przemyśle 33 proc. przyrostu nadmiernych zapasów wynikało z produkcji nie obłożonej zamówieniami, produkcji ponadplanowej, z wadliwego wykonania, opóźnienia dostaw itp., co musiało się odbić na zaopatrzeniu rynku.

Niemalży wpływ na nadmierny przyrost zapasów w przemyśle ma wadliwy system bodźców ekonomicznych, skłaniający do przekraczania planów produkcji bez względu na zapotrzebowanie.

W celu uzdrowienia sytuacji na odcinku zapasów podjęte zostały już pewne środki, polegające na udoskonaleniu systemu planowania i bodźców. Z początkiem br. wprowadzono zasadę planowania zapasów w przedsiębiorstwach i rozszerzono zakres stosowania norm zużycia materiałów.

Dalszym krokiem było upołączenie banków do nieważnienia banków przy korekcie funduszu płac — wartości tej produkcji, która nie odpowiada faktycznemu zapotrzebowaniu oraz przygotowanie wniosków w sprawie ograniczenia zakresu stosowania miernika produkcji globalnej i towarowej.

Wszystkie te przedsięwzięcia nie rozwiązały jednak — jak wykazuje praktyka — najważniejszych trudności związanych z gospodarowaniem zasobami. Istnieje więc konieczność dalszych pogłębionych badań na tym odcinku i potrzeba usprawnień.

W szczególności dążyć należy do pełniejszego zharmonizowania produkcji w poszczególnych ogniwach przemysłu

z rzeczywistymi potrzebami.

W celu lepszego zaopatrzenia rynku oraz przeciwdziałania powstawaniu nadmiernych zapasów konieczne jest powiązanie premiowania w przedsiębiorstwach przemysłowych z wykonaniem planu zgodnie z zamówieniami odbiorców. Zamierza się więc wprowadzenie od 1 stycznia 1964 r. nowych zasad planowania w części przemysłu bawełnianego i wełnianego, które uwzględnią ten postulat oraz stopniowe rozszerzanie tych zasad na dalsze branże przemysłu lekkiego.

Dalszym czynnikiem przeciwdziałającym powstawaniu nadmiernych zapasów powinno być szersze stosowanie obustronnych kar umownych, znacznie zastrzeżone w stosunku do stanu obecnego.

Zjawisko niedostatecznych zapasów dotyczy w szczególności wielu podstawowych surowców, co przy łada zakłóceń odbija się ujemnie na rytmiczności produkcji. Łącznie więc z podjęciem energicznej walki przeciw produkcji niecelowej, zwracać trzeba baczną uwagę na oszczędne wykorzystanie surowców i materiałów, a więc na koszty materiałowe produkcji.

Obniżka kosztów materiałowych w przemyśle w latach 1961—63 miała wynieść ok. 3,8 proc., a w rzeczywistości wyniesie zaledwie ok. 1,9 proc.

Jedną z ważniejszych gałęzi przemysłu, która w dużym stopniu przyczyniła się do takich wyników, jest hutnictwo. Od ub. r. koszty w hutnictwie wykazują nawet ciągłą tendencję wzrostu.

Główną przyczyną niewykonania planów obniżki kosztów w naszej gospodarce, w tym i w hutnictwie, tkwi w opieszałym i niekonsekwentnym realizowaniu wytycznych IX Plenum KC i opracowanego w oparciu o te wytyczne programu porządkowania gospodarki materiałowej. Prace te trzeba przyspieszyć, a równocześnie wyjść im naprzeciw przez takie zmiany w systemie oceny wyników działalności przedsiębiorstw, które wzmocnią ich zainteresowanie obniżką kosztów materiałowych.

Handel zagraniczny

W rezultacie znacznego przekroczenia zadań planu 5-letniego na lata 1961—63 w dziedzinie importu, przy wykonaniu zadań w dziedzinie eksportu tylko w ok. 100 proc. saldo bilansu obrotów towarowych, w stosunku do planu uległo pogorszeniu o 922 mln. zł dewiz.

Czynnikami pogarszającym rzeczywiste saldo w stosunku do założeń planu na lata 1961 do 1963 był wynik obrotów maszynami, urządzeniami i środkami transportu (do wykonania założeń w dziedzinie eksportu zabrakło 7,1 proc. natomiast plan importu przekroczone o 10,4 proc.) oraz artykułami rolno-spożywczymi. Czynnikami wyrównującym, aczkolwiek daleko nie w pełnej mierze, był wynik obrotów paliwami, surowcami i materiałami do produkcji oraz dobrami konsumpcyjnymi pochodzenia przemysłowego.

Eksport artykułów rolno-spożywczych w okresie 1961 do 1963 r. był o 2,7 proc. niższy niż planowano, natomiast założenia planu w dziedzinie importu rolno-spożywczego zostały przekroczone o 19,3 proc. (zdecydował o tym import zbóż).

Jeśli pominąć rok 1963, bilans obrotów artykułami rolno-spożywczymi wykazał zarówno w roku 1961 jak i 1962 wysokie saldo dodatnie. Opierało się to na świadomej polityce importu zbóż i eksportu mięsa. Politykę tę chcieliśmy kontynuować, jednak ze stopniowym i coraz większym uniezależnianiem się od importu zbóż. W tym celu partia nakreśliła poważny program inwestycyjny w rolnictwie, stanowiący podstawę dla rozwoju produkcji roślinnej i bazy paszowej. Jednakże nieurodzaj w 1962 r. sprawił, że import zbóż służył nie utrzymaniu eksportu mięsa i innych bardziej szlachetnych produktów rolnych, lecz stał się niezbędny z punktu widzenia potrzeb konsumpcji krajowej.

Założenia planu 5-letniego

na lata 1961—1963 w dziedzinie wywozu surowców i półfabrykatów zostały przekroczone o 7,2 proc., a w dziedzinie ich przywozu nie zostały wykonane o 2,8 proc. Działo to na poprawę salda obrotów towarowych ogółem. Ten sposób wyrównywania bilansu płatniczego uważa należy za niesprzeczający rozwojowi gospodarki narodowej. Niezapewnienie odpowiedniego wzrostu przywozu surowców bezpośrednio hamuje bowiem możliwości wzrostu gospodarki. W tym też tkwi jedna z istotnych przyczyn poważnego niewykonania założeń 5-latki w rozwoju produkcji przedmiotów spożycia. W świetle stojących przed nami prac nad planem 5-letnim 1966—70 i podstawowego znaczenia tych zagadnień, powinny być one w możliwie szybkim czasie przeanalizowane.

Referat podkreśla, iż saldo bilansu obrotów artykułami konsumpcyjnymi pochodzenia przemysłowego było co prawda dodatnie, ale nie wykonano planu eksportu tych artykułów do krajów kapitalistycznych. Przyczyny — to zbyt wolny wzrost aparatu handlu zagranicznego.

Sytuacja w rolnictwie

Na każdym Plenum KC poświęconym sprawom gospodarczym, nieustannie powracamy do spraw rolnictwa. Wynika to z konieczności systematycznego pobudzania wzrostu produkcji rolnej, intensyfikacji naszego rolnictwa, unowocześnienia jego bazy technicznej, wszechstronnego wykorzystania rezerw wzrostu produkcji rolnej. Wykonanie tych zadań jest uzależnione od stałego wzrostu nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych na rolnictwo i gałęzie przemysłu obsługujące jego potrzeby.

W roku 1964, przy zachowaniu rozmiarów inwestycji w gospodarce narodowej w zasadzie na poziomie rb. — wydatki inwestycyjne państwa na rzecz rolnictwa będą zwiększone o 32 proc. i wyniosą ok. 13 mld. zł.

Rozwijając społeczne formy działania na wsi oraz umacniając PGR, konsekwentnie dążymy do najlepszego wykorzystania istniejących rezerw wzrostu produkcji rolnej. Realizacja uchwały II zjazdu Kółek Rolniczych w sprawie agrominimum powinna przynieść szybszy postęp w produkcji rolnej.

Poważne odchylenia od planu w 1962 r. dyktują potrzebę bardziej ostrożnego ustalania szacunków wzrostu produkcji rolnej. Należy więc rozważyć celowość oparcia rocznych planów w rolnictwie na wynikach dłuższych okresów niż obecnie. Równocześnie z tym wyłania się problem stopniowego gromadzenia rezerw paszowych w celu amortyzowania wpływu wahań w produkcji roślinnej na wysokość hodowli i zapewnienia większej stabilności na tym odcinku.

Mimo mroźnej zimy i niesprzeczającego lata, w bież. roku nastąpiła w stosunku do roku ub. znaczna poprawa plonów roślin uprawnych z wyjątkiem rzepaku ozimego, który w ok. 30 proc. wymarł. Na skutek dobrych warunków wegetacji od III dekady sierpnia, początkowo źle zapowiadające się plony okopowych uległy poprawie, przekraczając znacznie poziom ubiegłoroczny. Letnia susza odbiła się natomiast szczególnie ujemnie na plonach zielonki.

Pomoc paszowa państwa dla rolnictwa, zwiększona w latach 1962—63 do wysokości 2.160 tys. ton, nie była w stanie zrekomensować skutków spadku zbiorów zbóż oraz ziemniaków i pokryć potrzeb pokarmowych trzody chlewnej. Nastąpił więc spadek pogłowia.

Wyniki spisu czerwcowego z 1963 r. wykazały, że pogłowię trzody chlewnej zmalało w ciągu roku o prawie 2 mln. szt., tj. o 14,4 proc. Poważniejsze zwiększenie podaży żywca wieprzowego na rynek może nastąpić dopiero od drugiej połowy 1964 r.

Ocena tegorocznych plonów i zbiorów wykazuje, że sytuacja w dziedzinie wewnętrznych zasobów paszowych w gospodarstwach rolnych ulega poprawie. Ponadto państwo przeznaczyło dla rolni-

stwa więcej pasz treściwych (2 mln. ton), niż sprzedano w ub. roku gospodarczym. Równolegle z tym umożliwiono obecnie hodowcom w szerszej skali nabywanie za zboże wysokobiałkowych pasz przemysłowych (200 tys. ton), na dogodnych warunkach wymienionych. Pozwala to na zaoszczędzenie poważnych ilości zbóż, przy tej samej produkcji mięsa.

O poprawie sytuacji w dziedzinie zasobów pasz, świadczą spadek cen zbóż i ziemniaków w obrotach wolnorynkowych, wzrost cen prosiąt oraz znaczne zmniejszenie podaży macior.

W tym samym okresie było — w wyniku lepszej sytuacji paszowej — utrzymał swój trend rozwojowy. Najwyższy był przyrost bydła młodego. Pozwoliło to na znaczne odciążenie pogłowia krów oraz na rozwój produkcji żywca wołowego. Sprzyjały temu posunięcia polityki gospodarczej, ustalone w tej dziedzinie jeszcze na początku 1959 r. W 1963 r. osiągnęliśmy dalszy wzrost pogłowia bydła. Trudna sytuacja paszowa w miesiącach letnich, na skutek suszy spowodowała przede wszystkim spadek produkcji mleka.

Deszcze i ciepła jesień wydatnie poprawiły sytuację w zakresie pasz dla bydła. Są podstawy do stwierdzenia, że mamy możliwość nie tylko zachowania posiadanego stanu liczbowego pogłowia, ale i utrzymania nadal jego wzrostu. Stwarza to również perspektywę przeczyszczenia spadku produkcji i skupu mleka.

Referat przypomina, że w celu podniesienia poziomu oświatności produkcji, państwo dokonało podwyżki cen skupu mleka, podniosło w kilku województwach ceny skupu trzody oraz podniosło ceny skupu tytoniu i chmielu. Ogólne wpływy z tych podwyżek cen pokryły dodatkowe wydatki wsi z tytułu wcześniej dokonanych w skali całego kraju podwyżek cen węgla i energii elektrycznej oraz niektórych maszyn rolniczych. Mimo trudnej sytuacji finansowej wsi, spowodowanej głównie spadkiem pogłowia trzody chlewnej oraz produkcji mleka, poziom nakładów pieniężnych wsi na zakup materiałów inwestycyjnych nie obniżył się. Jednocześnie wzrosły nakłady na produkcję bieżącą. Oznacza to, że wobec zmniejszonych przychodów z produkcji rolnej, wieś ograniczyła konsumpcję. Ten sposób reakcji wskazuje, iż polityka rolna państwa spotkała się z zaufaniem i poparciem wśród mas chłopskich.

Postawa chłopów wynika z całokształtu naszej polityki agrarnej i szeregu konkretnych przedsięwzięć gospodarczych państwa, realizowanych w ciągu ostatnich lat. Referat wymienia tu: szeroko zakrojony program nasienny; szybko wzrastający zakres stosowania chemicznych środków ochrony roślin i rozwój specjalistycznych usług w tej dziedzinie; znaczne rozszerzenie nakładów inwestycyjnych na meliorację, dalszy wzrost zaopa-

trzenia rolnictwa w traktory i maszyny rolnicze, pozwalający na lepsze wykonywanie prac polowych we właściwych terminach agrotechnicznych (proces nasilenia mechanizacji, zapoczątkowany w 1961 r. w 52 gromadach, rozszerzył się obecnie na ponad 1.300 gromad) niestanny postęp w produktywności PGR; ich udział w ogólnokrajowym skupie zbóż w roku gospodarczym 1962/1963 wyniósł ok. 35 proc., rzepaku — 34 proc., buraków cukrowych — 12 proc., mleka — 20 proc., żywca — ogółem 8 proc., w tym żywca wołowego — 16 proc.

Plan zaopatrzenia rolnictwa na lata 1961/1963 w nawozy sztuczne, traktory i maszyny konne został wykonany i w niektórych asortymentach nawet znacznie przekroczony. Niemniej, nie pokryło to w pełni szybko wzrastającego popytu wsi na te artykuły. Nie wykonano w znacznym procencie zadań w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w wapno nawozowe, materiały budowlane i maszyny ciągnikowe.

Narasta konieczność znalezienia sposobów pełniejszego pokrycia zapotrzebowania rolnictwa na nawozy sztuczne. Wielkie znaczenie dla podnoszenia urodzajności ma wapnowanie gleb, które w większości — jak wskazują badania — są zakwaszone. Należy w pełni wykonać uchwały rządu, przewidujące podniesienie dostaw wapna z ok. 1 mln. ton w r. 1963 do 1,6 mln. ton w roku 1965.

Szczególnie dotkliwie odczuwane są przez wieś braki w zaopatrzeniu w materiały budowlane. Pewna poprawa w tym zakresie nastąpi dopiero w 1964 r. Tego rodzaju sytuacja wpływa, niestety, ograniczając na rozmiary budownictwa inwentarskiego w gospodarstwach chłopskich, co jest zjawiskiem niepokojącym wobec kurczących się rezerw wolnych stanowisk dla zwierząt gospodarskich.

Istnieje realna możliwość, aby w ciągu ostatnich dwóch lat bieżącej 5-latki polepszyć realizację założeń planu w rolnictwie. Wymaga to jednak zapewnienia dalszego wzrostu zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji oraz przedsięwzięcia szeregu środków organizacyjnych i ekonomicznych, wzmacniających regulującą rolę państwa i jego oddziaływanie na produkcję rolną.

Wyniki roku bież. wskazują, że zostaną przekroczone zadania planu w zakresie skupu produktów roślinnych (zboże, ziemniaki, tytoń, chmiel). Natomiast nie zostaną wykonane — z wyjątkiem żywca wołowego — zadania skupu produktów zwierzęcych (mleko, żywiec wieprzowy i jaja). Tego rodzaju sytuacja stwarzać będzie duże trudności w pełnym pokryciu popytu na produkty zwierzęce. Sytuacja ta może ulec stopniowej poprawie dopiero w drugiej połowie 1964 r.

Aktualne założenia NPG na 1964 r. przewidują wzrost produkcji globalnej rolnictwa w stosunku do poziomu osiągniętego w 1963 r., o ok. 1,6 proc.

II

Najważniejsze cele i warunki realizacji planu na 1964 rok

Przedstawiona analiza sytuacji gospodarczej stanowi podstawę do nakreślenia zasadniczych linii przewodnich planu na 1964 r. Główne linie planu zmierzają do ustalenia realnych wskaźników wzrostu produkcji społecznej i dostosowania proporcji podziału dochodu narodowego do ukształtowanych warunków i istniejących możliwości.

Tempo wzrostu dochodu narodowego zostaje w znacznym stopniu wyznaczone przez możliwości importu surowców i materiałów oraz przez rezultaty produkcyjne rolnictwa.

Nasze możliwości importowe na 1964 r. zostały określone przez bardzo skromny wskaźnik wzrostu. Pomimo daleko idących ograniczeń importu inwestycyjnego, nie pozostaje wiele możliwości

wzrostu importu surowców dla przemysłu, ze względu na wysoki poziom importu zbóż.

Warunkiem podstawowym poprawy w handlu zagranicznym jest wykonanie trudnych zadań eksportowych. Wzrost eksportu w 1964 r. założony jest na 12,1 proc. Szczególnie ważne jest pełne wykonanie założonego wzrostu eksportu maszyn i urządzeń, które w porównaniu z r. b. ma zwiększyć się ogółem o 17,9 proc. Zwiększyć ma się także wywóz artykułów rolno-spożywczych. Na leży jednak zauważyć, iż w r. b. zmuszeni byliśmy ograniczyć wywóz tych towarów.

W dziedzinie podziału dochodu narodowego zasadniczą linią przewodnią będzie zmniejszenie względnego ciężaru inwestycji. Ta linia dyktowana jest przez potrzebę zmniejsze-

nia obciążenia importu kwantami przeznaczonymi na import sprzętu inwestycyjnego. Poza tym wzrost nakładów inwestycyjnych w dotychczasowym tempie pogłębiałby ujemne zjawiska, jak rozproszenie inwestycji, wydłużenie cyklu budowy. Stworzenie w planie gospodarczym 1964 r. warunków dla szerokiego porządkowania frontu inwestycyjnego należy więc również do podstawowych motywów zwolnienia tempa wzrostu nakładów. Oczywiście towarzyszyć temu odpowiednie zmniejszenie zatrudnienia i funduszu płac w budownictwie, co oznacza mniejszy wzrost siły nabywczej.

Jedną z dostosowań rozmiarów siły nabywczej ludności do możliwości produkcji rynkowej i zabezpieczenie należytej równowagi płatniczej musi być wsparte dalszą mobilizacją całej gospodarki.

Dlatego zadania nakreślone w planie 1964 r. mają na celu:

1. w dziedzinie produkcji przemysłowej:

— zapewnienie szybkiego wzrostu produkcji eksportowej i dalszej zmiany jej struktury na rzecz eksportu gotowych produktów przemysłowych;

— pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych w dziedzinie surowców, paliw, energii i półproduktów;

— mobilizację całego przemysłu dla rozszerzenia produkcji rynkowej, a szczególnie — poszukiwanych artykułów przemysłowych.

2. w dziedzinie rezerw gospodarki:

— zahamowanie nieuzasadnionego wzrostu funduszu płac i innych wydatków;

— ograniczenie przyrostu zatrudnienia i zasadniczą zmianę stosunku wzrostu zatrudnienia do wzrostu produkcji;

— zmniejszenie zbyt szybkiego wzrostu spożycia zbiorowego;

— dokonanie istotnej poprawy na całym froncie walki o obniżkę kosztów własnych produkcji i kosztów inwestycji;

— obniżenie zapasów produktów gotowych, produkcji w toku i zbędnych zapasów materiałów.

Przedstawione cele planu i środki ich realizacji są bezwzględnie konieczne dla zapewnienia dalszego, harmonijnego rozwoju gospodarki.

Plan zakłada wzrost produkcji przemysłowej ogółem o 6,4 proc., w tym grupy „A” o 7,1 proc. i grupy „B” o 5,2 proc. Jak ocenić te proporcje wzrostu?

Niewątpliwie znajdujemy się głęboko poniżej założeń 5-latki w dziedzinie wzrostu grupy „B”. W planie założono już pewną poprawę wzajemnego wzrostu obydwu grup produkcji.

Jednym z istotnych hamulców rozwoju produkcji przemysłowej była dotychczas niedostateczna rozwinięta baza paliwowo-energetyczna. Mimo poważnych nakładów inwestycyjnych produkcja paliw nie nadążała za wzrostem zapotrzebowania. Dotyczy to głównie węgla kamiennego, którego wydobycie w latach 1950—62 wzrosło o ok. 48 proc., podczas gdy zużycie o ok. 81 proc. Zmusiło nas to do poważnego ograniczenia eksportu węgla. Skutki dysproporcji między produkcją i zużyciem paliw odczuliśmy dotkliwie w okresie ubiegłego, ostrego zimy.

Zwrócenie przez partię baczniejszej uwagi na ten odcinek gospodarki, uruchomienie środków oraz aktywizacja aparatu gospodarczego i załóg fabrycznych spowodowały, że możemy dzisiaj stwierdzić rysującą się w tej dziedzinie perspektywę poprawy.

Dzięki znacznym inwestycjom wydobycie węgla brunatnego wzrosło w rb. o 4,8 mln. ton, zaś w r. 1964 o dalsze 3,3 mln. ton. Ten przyrost jest prawie całkowicie wykorzystywany dla produkcji energii elektrycznej. W roku przyszłym 21 proc. całkowitej produkcji energii elektrycznej oparte będzie na bazie węgla brunatnego. Dzięki ofiarnej pracy górników, do których apelowaliśmy o pomoc, wydo-

Ciąg dalszy na str. następnej

Węzłowe problemy planu gospodarczego na 1964 rok

Ciąg dalszy ze strony poprzedniej.

być węgla kamiennego przekracza wielkości wytyczone w planie 5-letnim. W r. b. liczymy na wydobycie 112,8 mln. ton, a w 1964 r. — 114,3 mln. ton. Ten wzrost powinien przynieść poprawę zaopatrzenia przemysłu i ludności, a także poprawić sytuację w dziedzinie zapasów.

Utrwalenie poprawy w bilansie paliwowo-energetycznym zależy jednak w równej mierze od oszczędnej i racjonalnej gospodarki paliwami i surowcami. W zakresie decyzji centralnych sprzyjać temu będzie zwłaszcza dalszy kierunek na elektryfikację i dieselizację kolejnictwa. Najistotniejszą sprawą jest osiągnięcie założonych w bilansie na koniec każdego roku zapasów węgla kamiennego u użytkowników, tj. w przedsiębiorstwach przemysłowych i w elektrowniach. Opracowane w przedsiębiorstwach programy oszczędnego użytkowania paliw i energii należy aktualizować, rozszerzać, a przede wszystkim skrupulatnie i w pełni realizować.

Drugim obok paliw czynnikiem hamującym wydatnie rozwój produkcji i powodującym zakłócenia, jest niedobór wyrobów walcowanych.

Z dotychczasowych wyników pracy hutnictwa wnioskować można, że zobowiązania ponadplanowe nie będą w pełni wykonane. Do poziomu założonego w planie 5-letnim za braknie ok. 100 tys. ton stali. Należy więc uczynić wszystko, aby w pełni wykonać założoną produkcję hutniczą oraz poprawić gospodarkę materiałową również w tej dziedzinie.

Napięcie w tej dziedzinie wpływa na sytuację w przemyśle maszynowym. W r. b. przyrost produkcji maszynowej i elektrotechnicznej wynosi 12 proc., a w 1964 r. — 7,7 proc.

Wytyczne X Plenum są w pełni aktualne, zwłaszcza w tych przypadkach, kiedy możliwe jest zrealizowanie zamierzonego postępu technicznego bez dodatkowych inwestycji.

Badania wykazały, że rezerwy przemysłu maszynowego, możliwe do wyzwolenia bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, wynoszą ok. 12 mld. zł. Np. niepełne jest zatrudnienie na drugiej zmianie. Należy więc rozważyć potrzebę zwiększenia budownictwa mieszkaniowego w tych ośrodkach, w których poprzez zwiększenie zmianowości można osiągnąć znaczny wzrost produkcji.

Referat przytacza przykłady świadczące o tym, że uzyskane w ostatnich latach nowe powierzchnie nie są należycie zagospodarowane i wykorzystane. Dotyczy to szczególnie przemysłu elektronicznego i obrabiarkowego.

Duże możliwości wzrostu produkcji, a także obniżenia kosztów wytwarzania stwarza koncentracja i specjalizacja produkcji, jeżeli połączona jest z jednoczesnym przechodzeniem na nowoczesne metody wytwarzania. Koncentracja produkcji wodomierzy w jednej fabryce pozwoli uruchomić w drugiej fabryce wyspecjalizowaną produkcję, co umożliwi rezygnację z budowy nowego zakładu (koszt ok. 300 mln. zł).

Przemysł chemiczny należy być w dalszym ciągu do najszybciej rozwijających się w naszej gospodarce. Zaplanowana tu wzrost o ok. 11,3 proc.

Produkcja przemysłu materiałów budowlanych wzrosła o 7,2 proc. Umożliwi to polepszenie zaopatrzenia rynku we wewnętrzne, zwłaszcza większego oraz wzrost eksportu cementu.

Bardzo poważne i trudne zadania stoją przed przemysłem

lekkim, dla którego zakłada się w planie wzrost produkcji o 6 proc. Zadania te są tym trudniejsze, że będą musiały być realizowane w warunkach dalszych oszczędności w zużyciu surowców importowych oraz znacznego rozszerzenia asortymentu i poprawy jakości użytkowej wyrobów.

Na produkcję przemysłu rolno-spożywczego decydujący wpływ będą miały możliwości zaopatrzenia w surowce pochodzenia rolniczego. W roku przyszłym będziemy mieli ciągle jeszcze poważne trudności w zrównoważeniu popytu i podaży, zwłaszcza w zakresie mięsa. Produkcja mięsa stanowić będzie główny, ograniczający czynnik wzrostu siły nabywczej.

Produkcja rolna w 1964 r. wzrosła według założeń planu o 1,2 proc. Wobec tego, iż w br. osiągnięto wysoki poziom plonów roślin okopowych i dość istotny przyrost plonów zbóż, plan szacuje bardzo ostrożnie możliwości dalszego wzrostu produkcji roślinnej w roku 1964.

Spadek pogłowia trzody chlewnej, który nastąpił w roku gospodarczym 1962/63 w sposób decydujący wpłynął na poziom produkcji żywności wieprzowej w roku 1964. Dlatego też szacuje się, iż produkcja i skup żywności wieprzowej nie przekroczy poziomu osiągniętego w br.

Zakłada się natomiast, iż na podstawie wysokich plonów ziemniaków, osiągniętych w br. i korzystnych plonów zbóż, zostanie uzyskany w roku przyszłym przyrost pogłowia trzody o ok. 650 tys. szt. Przyrostu produkcji i skupu mięsa można spodziewać się dopiero od czerwca przyszłego roku.

Pod zbiory r. 1964 rolnictwo otrzyma o 12,1 proc. więcej na wozów sztucznych. Dostawy wapna nawozowego zwiększą się o 17 proc. Rolnictwo otrzyma 19.880 traktorów. Poważnie zwiększą się dostawy maszyn traktorowych. Wzrosną także dostawy niektórych maszyn konnych, np. siewników i kopaczek.

Dostawy pasz dla rolnictwa powinny umożliwić uzyskanie, a nawet przekroczenie założonych w planie wskaźników wzrostu pogłowia trzody chlewnej i wyrównać straty, jakie poniosła rolnictwo w zakresie pasz objętościowych dla bydła. Na rok gospodarczy 1964/65 zakłada się dalszy wzrost dostaw pasz treściwych, przy równoczesnym uruchomieniu szerokiego programu wymiany tych pasz za zboże.

Istotnym wnioskiem, nasuwającym się z doświadczeń ostatnich lat, jest konieczność zmniejszenia napięcia w planie inwestycyjnym. Napięcie planu inwestycyjnego w latach 1961—63 było duże. Nieosiągnięcie zamierzonego przyrostu dochodu narodowego i ujemne zjawiska w dziedzinie realizacji inwestycji wywołały konieczność dokonania poważnych ograniczeń w nakładach na lata 1964—1965.

Jednakże główne kierunki inwestowania zostaną w zasadzie zachowane. Są to:

- rozwój bazy surowcowo-energetycznej,
- dalszy rozwój rolnictwa,
- rozszerzenie bazy produkcyjnej dla zwiększenia eksportu i zmniejszenia importu.

Obecne ograniczenie nakładów inwestycyjnych nie dotknie rolnictwa. Jest to bowiem ten odcinek naszej gospodarki, od którego rozwoju zależą wyniki w całej gospodarce narodowej. Wzrost nakładów inwestycyjnych państwa w rolnictwie w r. 1964 wyniesie 32 proc.

Zmniejszenie nakładów inwestycyjnych dotyczy przemysłu lekkiego i drobnego, spożywczego i materiałów budowlanych, gospodarki komunalnej, budownictwa mieszkaniowego, szkół, szpitali i inwestycji społecznych oraz niektórych innych inwestycji nieproduktowych.

Zmniejszenie nakładów finansowych na budownictwo

mieszkaniowe jest większe, aniżeli zmniejszenie efektów rzeczowych. Wynika to z osiągnięcia pewnej obniżki kosztów budownictwa mieszkaniowego i kosztów zasiedlenia jednej rodziny. Jednakże koszt 1 m² jest nadal wysoki i istnieją dalsze możliwości jego obniżenia. Może to przynieść zwiększenie efektów rzeczowych ponad wielkość obecnie planowane w ramach przyznanych środków finansowych, m. in. przez szersze stosowanie budownictwa oszczędnego. Jeśli bowiem bezpośredni koszt 1 m² powierzchni użytkowej kształtuje się w 1963 r. na poziomie 2313 zł, to w budownictwie oszczędnym osiągamy już 1900 zł, a nawet 1700 zł, jak np. w Gdańsku.

Istotnej redukcji ulegają również nakłady na inwestycje realizowane ze środków własnych przedsiębiorstw. Inwestycje te były w wielu wypadkach mało efektywne, a nawet niecelowe.

Ograniczenie nakładów inwestycyjnych dotyczyło w pierwszym rzędzie inwestycji noworozpoczynanych, co oznacza, że rozpoczęcie budowy wielu obiektów zostało przesunięte na dalsze lata.

Zmiany dokonane w planie pociągają za sobą szereg skutków, które trzeba będzie wziąć pod uwagę przy ustalaniu następnego planu 5-letniego. Trzeba w nim będzie m. in. zwiększyć nakłady inwestycyjne na przemysł przetwórczy, także w celu zabezpieczenia nowych miejsc pracy, umożliwiających wchłonięcie wyżu demograficznego, którego szczyt przypada na najbliższe lata.

Trzeba będzie również dążyć do pełniejszego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, społecznych i kulturalnych, ponieważ obecne ograniczenia inwestycyjne dotknęły te dziedziny.

Rozwój sił wytwórczych w Polsce i w innych krajach socjalistycznych ściśle wiąże się z pogłębieniem międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, w oparciu o specjalizację i kooperację produkcji, łączenie wysiłków w dziedzinie postępu technicznego oraz koordynację całości planów rozwoju gospodarczego. Najbliższe półtora roku będzie okresem wyjątkowo trudnym w ramach dwustronnej i wielostronnej współpracy przy koordynacji planów na lata 1966—1970. Koordynacja ta rozszerzy warunki dla harmonijnego rozwoju gospodarki polskiej i innych krajów.

W ostatnich latach uczyniono pewne postępy w dziedzinie specjalizacji produkcji przemysłu maszynowego. Na sprawę tę trzeba położyć szczególny nacisk w związku z koordynacją planów na lata 1966 do 1970. Kierunki tej specjalizacji powinny być jak najszersze, uwzględniać możliwości międzynarodowej specjalizacji i kooperacji w produkcji gotowych wyrobów, a także ich części i podzespołów. W wyrobach i gałęziach objętych specjalizacją musimy szybciej i śmiało niż dotychczas, wspólnie z innymi braćmi krajami zwiększać wysiłki w dziedzinie projektowania nowych konstrukcji, opracowywania nowych procesów technologicznych.

Poważnym zadaniem jest ograniczenie przyrostu zatrudnienia w gospodarce społecznej. Poprzednio zostało przedstawione zjawisko nadmiernego wzrostu zatrudnienia w ciągu ostatnich 3 lat i konsekwencje tego wzrostu dla dynamiki płac realnych. Tylko na tym tle można oceniać założenia wzrostu zatrudnienia w 1964 r. o 100 tys. osób w porównaniu z 1963 r. (bez uczniów). Niemniej planowany przyrost zatrudnienia w 1964 r. oznacza, że osiągniemy ogólną liczbę zatrudnionych o 300 tys. osób wyższą, niż to przewidywał plan 5-letni dla tego roku.

Nastąpi wzrost zatrudnienia w przemyśle, transporcie, oświacie, służbie zdrowia, gospodarce komunalnej, w uśrednionym rolnictwie; spadnie zatrudnienie w budownictwie i administracji.

Wydatność pracy w przemyśle wzrosnąć ma o 4,5 proc.

Inaczej niż dotychczas spojrzeć trzeba na zwiększenie zatrudnienia w związku z ponadplanowym przyrostem produkcji. Niedopuszczalne jest w 1964 r. przekraczanie planów produkcji w niektórych gałęziach przetwórczych w oparciu o ponadplanowy wzrost zatrudnienia, po to, aby uzyskać przyrost odczoły z zębnych zapasów i pogłębić trudności surowcowe, rynkowe, a często także dewizowe.

Szacuje się, że w roku 1964 wytworzony dochód narodowy wzrosnie o 4,1 proc., a dochód do podziału o 2,1 proc. Zmniejszenie tempa wzrostu funduszu akumulacji wyrazi się w spadku jego udziału w dochodzie narodowym podzielonym z 22 proc. w r. ub. i 23,8 proc. w br. do 22,5 proc. w r. 1964.

Udział zapasów i rezerw w dochodzie narodowym podzie-

lonym ulega pewnemu zmniejszeniu w porównaniu z r. 1963. Wewnątrz gospodarki społecznej przewiduje się wzrost zapasów w obrocie towarowym o 3,6 mld. zł. Należy podkreślić, iż dodatnia cecha planu jest założenie dyspozycyjnych rezerw artykułów konsumpcyjnych.

Zmniejszenie udziału akumulacji w dochodzie narodowym oznacza tym samym wzrost udziału funduszu spożycia ogółem. Istotnym zadaniem planu na r. 1964 jest ograniczenie tempa wzrostu funduszu spożycia zbiorowego. W br. wystąpiła tu rozpiętość, co nie jest właściwe ze względu na bardzo słabe oddziaływanie funduszu spożycia zbiorowego na wzrost wydajności pracy. Założenia na rok 1964 przewidują poprawę tych proporcji.

III

Kierunki zmian w planowaniu i metodach zarządzania

Narastające od pewnego czasu rozluźnienie dyscypliny w gospodarce wykazało ujemny wpływ w momencie, kiedy sytuacja gospodarcza kraju stała się trudniejsza. Zachodziła pilna potrzeba podniesienia sprawności działania całego aparatu zarządzającego. Zbyt słaby bowiem i mało skuteczny jest wpływ organów rządowych i centralnych ogniw administracji gospodarczej na działalność terenowych organów władzy, zjednoczeń i przedsiębiorstw. Odnosi się to przede wszystkim do niezbyt precyzyjnego ustalania zasad i trybu postępowania niższych ogniw i do niedostatecznej kontroli ich działalności.

Wszystkie niepożądane procesy, które ujawniły się na przestrzeni ostatnich lat, jak np. nadmierny przyrost zatrudnienia i funduszu płac, rozluźnienie dyscypliny pracy, niewykonywanie planów obniżki kosztów własnych itp., wystąpiły pod okiem organów rządowych i centralnych ogniw gospodarczych.

Mimo rażących odchyleń od założeń planowych nie zawsze w porę podejmowano środki zaradcze. Niedociągnięcia w kierowaniu procesami gospodarczymi i kontrolowaniu pracy poszczególnych ogniw gospodarczych sprzyjały rozwinięciu się partykularyzmu i wąskosortowego stanowiska w sprawach gospodarczych. Taki stan rzeczy nie może być tolerowany i trzeba znaleźć środki skutecznego zwalczania partykularyzmu oraz zaściankowych interesów.

Zrobiono już pierwsze kroki, zmierzające do ograniczenia zakresu stosowania mierników produkcji globalnej i to warowej, jako podstawy wyliczania i korygowania funduszu płac w przedsiębiorstwach oraz do rozszerzenia zakresu stosowania wartości przerobu, normatywnych pracochłonności i innych mierników. Jest to jednak dopiero zapoczątkowanie wielkiej i trudnej pracy, która musi objąć swym zasięgiem całą gospodarkę. Wprowadzanie nowych mierników produkcji wymaga rozwoju i wszechstronnych badań. Równocześnie jednak wymaga ono przeprowadzenia występującej w niektórych ogniwach gospodarki niechęci do zmian na tym odcinku, a także opieszałości w realizacji odpowiednich uchwał rządowych.

Należy krytycznie ocenić do tychczasową praktykę wyznaczania zadań i środków w procentach w stosunku do stanu osiągniętego w poprzednim okresie, niezależnie od tego, czy stan ten jest dobry czy zły. Ten swoisty kult dla dnia dzisiejszego, dla osiągniętych już rezultatów sprawia, że zjednoczenia i przedsiębiorstwa, czyniące duże wysiłki i uzyskujące dobre wyniki, otrzymują trudne zadania, natomiast zakłady źle pracujące korzystają z taryfy ulgowej. Zadania planowe należy opierać na faktycznie istniejącym poziomie oraz na planowanym przyroście mocy produkcyjnych, a nie wyłącznie na osiągniętych wynikach produkcji w poprzednim okresie. Środki służące do realizacji tak określonych zadań muszą z kolei

być wyznaczone, zgodnie z rzeczywistymi potrzebami, a nie tylko w oparciu o doświadczenia z lat ubiegłych lub życzenia przedsiębiorstw i branż.

Od wielu lat występują poważne zahamowania i opóźnienia w trybie opracowywania, zatwierdzania i przekazywania wytycznych do planu, a następnie opracowywania narodowego planu gospodarczego. Odbija się to na funkcjonowaniu całej gospodarki i pracy przedsiębiorstw, które często otrzymują wskaźniki planowe dopiero w lutym i marcu, a nawet w kwietniu. Konsekwencją tego bywa niepełne wykonywanie zadań I kwartału i nadrabianie zaległości w okresach późniejszych.

Należy usprawnić pracę nad przygotowywaniem planu i przyspieszyć przekazywanie wskaźników tak, aby co najmniej na miesiąc przed rozpoczęciem okresu planowego znajdowały się w przedsiębiorstwach.

W celu stworzenia na przyszłość warunków dla wcześniejszego opracowania i przekazywania planów przedsiębiorstw, należałoby podjąć wysiłki w kierunku wdrożenia tzw. planowania ciągłego. Wytycznym na dany rok powinna towarzyszyć wynikająca z nich korekta podstawowych założeń planowych następnego planu rocznego.

Niezbędne jest także dokonanie zwrotu w metodach planowania i realizacji inwestycji. Chodzi o to, aby inwestycje podejmowane były jedynie po wszechstronnym zbadaniu ich celowości i ekonomicznej efektywności.

Większość opracowywanych obecnie zmian dotyczyć będzie mogła dopiero następnego planu 5-letniego. Jednakże już obecnie możliwe jest dokonanie szeregu posunięć w zakresie planowania i realizacji inwestycji. Chodzi głównie o to, aby zapewnić pierwszeństwo realizacji inwestycji kontynuowanych i praktycznie uniemożliwić rozpoczynanie nowych inwestycji bez właściwego ich przygotowania i pewności, że będą one wykonane zgodnie z planowanymi terminami.

Znaczenie więcej uwagi niż dotychczas należy zwrócić na sprawę obniżki kosztów realizowanych inwestycji. Jak wykazuje doświadczenie, zasada kosztów normatywnych przyczyniła się do potaniaenia budownictwa mieszkaniowego. Należy więc rozszerzyć tę zasadę na inne działy budownictwa ogólnego oraz na niektóre obiekty w budownictwie przemysłowym. Koszty normatywne powinny być z reguły niższe, niż koszty występujące obecnie, istnieją bowiem nadal w tej dziedzinie poważne rezerwy.

Zarówno inwestorzy jak i projektanci powinni obecnie znacznie skromniej programować i projektować zakłady przemysłowe, oszczędzając na kubaturze budynków, wyposażeniu części administracyjnej i usługowej, na wielkości uzbrojonych terenów. Należy

znacznie skromniej wyposażać obiekty handlowe. Również w budownictwie społecznym trzeba podjąć walkę o obniżenie kosztów.

Konieczna jest dalsza typizacja procesów technologicznych i metod wykonawstwa budowlanego, a także, ograniczenie typów i rozmiarów produkowanych elementów i materiałów.

Jak już wspomniano poprzednio, w ciągu ostatnich lat nastąpiło obniżenie kosztów budownictwa mieszkaniowego. Jest ono jednak nadal niewystarczające.

Od dłuższego czasu prowadzone są w kraju, m. in. na terenie województw gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego doświadczenia, mające na celu obniżkę kosztów budownictwa mieszkaniowego. Zachodziła pilna potrzeba podsumowania uzyskanych wyników dla rozszerzenia tych doświadczeń na teren całego kraju.

Jednym z pilnych zadań w usprawnieniu procesu inwestycyjnego jest wzmocnienie kadry i poprawa pracy aparatu inwestorskiego. Konieczne jest więc m. in. wzmocnienie nadzoru technicznego służb inwestorskich — kadry inżynierskiej.

Wykorzystując fakt, że w najbliższym okresie zadania inwestycyjne wzrastają jedynie w nieznacznym stopniu, inwestorzy powinni zwiększyć wymagania w stosunku do wykonawstwa budowlanego, tak pod względem terminowości, jak i jakości oddawanych do użytku obiektów.

Poważne zadania stoją nadal przed biurami projektowymi. Kierownictwa biur projektowych powinny zastrzeżać kontrolę jakości prac projektowych, nierazkie są bowiem wypadki, że w pogoni za wysokim zarobkiem projektanci dostarczają dokumentację słabej jakości, o złym wycenieniu kosztów.

W biurach projektowych istnieją poważne rezerwy w zatrudnieniu, jednocześnie zaś występuje brak inżynierów w wykonawstwie budowlanym i służbach inwestorskich. Możliwe więc staje się przesunięcie inżynierów z biur projektowych budownictwa ogólnego i z pracowni budowlanych w biura technologiczne do wykonawstwa i aparatu inwestorskiego.

Decydujące znaczenie dla poprawy procesu inwestycyjnego ma sprawnie działające wykonawstwo budowlane. Mówiono już o tym na kilku kolejnych Plenach KC. Jednakże tempo, w jakim przystępuje się do poprawy istniejącego stanu rzeczy, należy uznać za zupełnie niewystarczające.

Zmniejszenie planu inwestycyjnego stwarza dla wykonawstwa budowlanego korzystne warunki dla uporządkowania wewnętrznej sytuacji organizacyjnej, kadrowej i materiałowej. Dlatego też konieczne jest uwzględnienie w ciągu najbliższych dwóch lat zasadniczej poprawy na tym odcinku. Na każdej budowie, w każdym przedsiębiorstwie i zjednoczeniu trzeba opracować konkretny program działania, zmierzający do wzmocnienia dyscypliny pracy, lepszego wykorzystania sprzętu, likwidacji marnotrawstwa materiałów budowlanych i zwiększenia wydajności pracy.

Harmonogram prac musi stać się ważnym dokumentem dla kierownika budowy, a jego nieprzestrzeganie powinno pociągać za sobą pozbawienie premii tych, którzy opóźnienie spowodowali.

Istotną przyczyną nieterminowej pracy przedsiębiorstw jest nierytmiczne zaopatrywanie budownictwa w materiały i urządzenia. Jednakże rzadko zdarza się, aby za nieterminowe dostawy obciążano karami dostawców. Trzeba więc wzmocnić nacisk, także drogą egzekwowania kar umownych, aby dostawy materiałów i urządzeń spływały na

Ciąg dalszy obok

*Dokończenie ze strony
poprzedniej*

Budowę w ustalonych terminach.

Jednym z decydujących czynników obniżki kosztów inwestycji są oszczędności materiałowe: stanowią one bowiem największą część kosztów budowlanych. Główne zadania stoją w tym zakresie przed projektantami. Jednak niemałe możliwości oszczędzania ma również wykonawstwo budowlane. Podstawowym warunkiem uzyskania tych oszczędności jest prawidłowe i terminowe rozliczanie materiałów. Dotychczas nie została jednakże doprowadzona do każdego stanowiska roboczego zasada pełnego i ścisłego rozliczania się z pobranych materiałów. Świadczy o tym chociażby to, że na placu budowy pozostają często materiały mimo, że budowa została już dawno zakończona. Konieczne jest więc zasadnicze udoskonalenie systemu rozliczeń materiałowych.

Należy eksperymentalnie wprowadzić zasadę, polegającą na tym, że uzyskane oszczędności materiałowe stanowią podstawę do wypłaty premii, odpowiadającej poważnej części tych oszczędności.

Osiągnięcie poprawy sytuacji w wykonawstwie budowlanym wymaga wzmocnienia roli kierownika budowy, który w obecnym układzie zbyt wiele czasu poświęca obowiązkowi administracyjno-sprawozdawczemu, z wyraźnym uszczerbkiem dla pracy nad usprawnieniem gospodarki materiałowej i organizacji procesu produkcyjnego, nad pełniejszym wykorzystaniem sprzętu itp. Konieczne więc jest sprowadzenie, aby kierownik budowy stał się rzeczywistym gospodarzem ogromnych środków, które państwo powierza jego pieczy. Wymaga to również podniesienia kwalifikacji tej kadry.

Dotychczasowa praktyka planowania, sprowadzająca się do określania w planach rocznych wyłącznie ogólnego, przeciętnego poziomu zatrudnienia i łącznego funduszu płac dla resortów i zjednoczeń, nie zapewnia właściwego gospodarowania na tym odcinku. Stwarza ona luz w placach i zatrudnieniu dla szeregu przedsiębiorstw oraz możliwości manewrowania w grupach zatrudnienia. To właśnie było w wielu przedsiębiorstwach przyczyną szybszego wzrostu liczby pracowników administracji i personelu obsługującego, niż pracowników produkcyjnych.

Na tle zdobytych doświadczeń rysuje się konieczność podjęcia szeregu przedsięwzięć, zmierzających do podniesienia dyscypliny w gospodarowaniu siłą roboczą i funduszem płac, zwłaszcza w przedsiębiorstwach znajdujących się na rozrachunku gospodarczym. Aby zapobiec spierzeniu stanów liczbowych załóg na koniec roku i stwarzaniu w ten sposób wysokiego punktu wyjścia do planu na rok następny, niezbędne jest ustalenie w planach — także poziomu zatrudnienia na koniec danego roku. Plan powinien również zapewnić prawidłowe proporcje poszczególnych grup w ogólnym stanie zatrudnienia, zarówno w przedsięwzięciach, jak też w skali zjednoczeń i poszczególnych resortów. Dlatego należy określić w planach wskaźniki zatrudnienia pracowników umysłowych, w tym — pracowników administracyjno-biurowych. Analogicznie powinno się wyodrębnić fundusz płac dla pracowników administracyjno-biurowych.

Zasadniczej zmianie powinna ulec gospodarka czasem pracy, a w szczególności stosowanie godzin nadliczbowych.

Przedsiębiorstwa muszą tak zaplanować rozłożenie produkcji w czasie, aby poza ruchem ciągłym nie było w zasadzie potrzeby uciekania się do godzin nadliczbowych. Równocześnie z tym należy podjąć niezbędne środki organizacyjne. Dla nieprzewidywanych wypadków, które w konsekwencji mogą spowodować konieczność stosowania godzin nadliczbowych, celowe jest stworzenie odpowiedniego funduszu rezerwowego. W przypadkach konieczności stosowania godzin nadliczbowych przedsiębiorstwo powinno uzyskać na to zgodę odpowiednich or-

ganów. Zasada zgody związków zawodowych na pracę w godzinach nadliczbowych powinna być utrzymana.

W r. 1964 należy podjąć szereg organizacyjnych poczynań zmierzających do zahamowania dynamiki wzrostu zatrudnienia w całej gospodarce oraz do zmniejszenia jego obecnego stanu na odcinku administracji gospodarczej i pomocniczego personelu w przedsiębiorstwach, a także stanu straży.

W celu odpowiedniego zmniejszenia zatrudnienia w administracji państwowej i gospodarce, bez potrzeby stosowania zwolnień, należy w zasadzie zakazać przejściowo w r. 1964 przyjmowania pracowników administracyjnych przez zakłady pracy (poza zakładami nowo uruchomionymi), a także przez instytucje. Nie można jednak ograniczyć się do tego przejściowego środka o charakterze administracyjnym. Trwałych źródeł oszczędności w zatrudnieniu, przede wszystkim w administracji gospodarczej, szukać należy w usprawnieniach organizacyjnych zarządzania gospodarką. W związku z tym należy m. in. przystąpić do programu celowej komasacji szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, a także przedsiębiorstw handlowych. W obecnym okresie szereg ogniw zarządzających, uprzednio potrzebnych, traci z punktu widzenia interesu gospodarki na rodowej rację odrębnego istnienia. Dotyczy to np. odrębnych pionów hurtu handlowego. Po dział jego na trzy czony obecnie raczej przeszkadza w sprawnej obsłudze placówek handlu detalicznego.

Stan liczbowy straży należy zmniejszyć przez połączenie funkcji dozoru z ochroną przeciwpożarową. Należy także dążyć do stworzenia w uzasadnionych wypadkach wspólnych straży przeciwpożarowych dla zakładów blisko siebie położonych oraz do wykorzystania w szerokim zakresie dla ochrony zakładów służb społecznych, np. ORMO.

Należy w zdecydowany sposób ograniczyć ilość stałych delegacji oraz doraźnych zwolnień do prac społecznych.

Właściwa organizacja pracy w budownictwie i niektórych innych działach jak np. w melioracji i robotach drogowych, wymaga dostosowania wielkości zatrudnienia do wymogów sezonu. Konieczne jest więc do stosowania zatrudnienia w budownictwie i innych działach w okresie zimy do rozmiarów odpowiadających przygotowanemu frontowi robót. W stałej kadrze budowlanej, która nie znajduje zatrudnienia w budownictwie w tym okresie, za bezpieczeństwo trzeba przywileje, m. in. uzyskania zamiennej pracy sezonowej.

Dla zwiększenia wydajności pracy należy również znacząco rozszerzyć stosowanie dwu zmianowej pracy, zwłaszcza na budowach wyposażonych w sprzęt ciężki oraz rozpowszechnić stosowanie umów zryczałtowanych z brygadami.

Konieczne jest staranne zbieranie struktury zatrudnienia w zakładach produkcyjnych z punktu widzenia udziału w nim pracowników bezpośredniego produkcyjnych, pomocniczo-produkcyjnych i usługowych. W oparciu o wyniki tej analizy należy ustalić kierunki poprawy proporcji i zadania ograniczenia zbędnego zatrudnienia.

Wydaje się konieczne ograniczenie wypłat poza planowanym funduszem płac, a przede wszystkim poddanie ich również kontroli bankowej. Jak już bowiem podano — łączna ich wysokość wynosiła w całej gospodarce narodowej ok. 4,7 mld. zł. W kwotach tych niemała pozycja stanowiła nadmierne nagrody i premie o charakterze uznaniowym, działające w różnych, często sprzecznych ze sobą kierunkach i nie zawierające za chęty do oszczędnej gospodarki placami. Konieczne wydanie się zmniejszenie, a nawet skomasowanie niektórych tytułów nagród i premii o charakterze uznaniowym, wypłacanych niezależnie od ogólnych wyników, uzyskiwanych przez przedsiębiorstwa.

Sprawnie działający w przedsiębiorstwach system premiowania wymaga przede wszystkim zmian w kierunku wzmocnienia siły oddziaływania premii — podstawowego bodźca

zainteresowania materialnego pracowników wynikami przedsiębiorstwa jako całości. Z tym postulatem wiąże się ściśle konieczność zwiększenia materialnej odpowiedzialności personelu kierowniczego w przedsiębiorstwach za wyniki ekonomiczne, za gospodarkę zatrudnieniem i funduszem płac. Należy przy tym rozważyć przypadki, w których kierownictwo powinno odpowiadać całą premią. Obecnie zasada ta obowiązuje formalnie. Podstawową słabość stanowił brak przestrzegania tej zasady i brak ścisłego egzekwowania warunków uruchomienia wypłaty funduszu premiowego.

Nadmierna koncentracja na stanowiskach kierowniczych nagród i premii dodatkowych, luzno lub całkowicie pozbawionych związku z rzeczywistymi osiągnięciami ekonomicznymi przedsiębiorstwa, wypłacanych obok premii za wyniki syntetyczne, powoduje w konsekwencji rozproszenie kierunków zainteresowania materialnego tych pracowników.

Także system bodźców materialnego zainteresowania, obowiązuje w zjednoczeniach przemysłowych, jest całkowicie oderwany od wyników przedsiębiorstw i działań nawet w kierunku przeciwnym, niż system premiowy przedsiębiorstw.

W systemie premiowania zjednoczeń brak jest również bodźców ekonomicznych, skłaniających do oddziaływania na rozwijanie produkcji i asortymentów pożądaných na rynku, a także bodźców, skłaniających do obniżenia materiałochłonności produkcji i podnoszenia wydajności pracy.

Niezbędne zatem wydaje się rozważenie możliwości dokonania szeregu zmian w obowiązujących przepisach premiowania i nagradzania pracowników umysłowych. Główne kierunki niezbędnej reformy powinny zmierzać do wzmocnienia siły oddziaływania funduszu premiowego w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlano-montażowych, przez likwidację szeregu tytułów nagród (premi) specjalnych i odpowiednie zwiększenie podstawowych funduszy premiowych o kwoty zlikwidowanych nagród. Równocześnie należy

pozostawić, a nawet wzmocnić działanie premii typu oszczędnościowego, za zmniejszenie zużycia surowców i materiałów deficytowych, zwłaszcza importowanych, a także paliw stałych i płynnych oraz energii elektrycznej.

W ślad za reformą systemu premiowania pracowników przedsiębiorstw należałoby dokonać zmian w systemie nagradzania pracowników zjednoczeń, w kierunku powiązania ich premii z wynikami podległych przedsiębiorstw. System premiowania zjednoczeń powinien zawierać zachętę do oddziaływania na poprawę wyników ekonomicznych przedsiębiorstw, na rozwój produkcji na zamówienie oraz produkcji rynkowej.

Dyscyplinowanie gospodarki funduszem płac wymaga realizacji zasady jawności nagród przyznawanych przez jednostki zwierzchnie.

Odrębnym problemem wymagającym rewizji jest dominujący obecnie system bankowej kontroli funduszu płac. Obowiązujący system dopuszcza przekroczenia przez przedsiębiorstwo planu produkcyjnego w niepożądanych asortymentach, legalizując związany z tym wzrost funduszu płac. Niezależnie od tego system automatycznej korekty funduszu płac wzmocnia tendencję przedsiębiorstw do zaniżania planów produkcyjnych, gdyż w przypadku przekroczenia planu przedsiębiorstwo uzyskuje dodatkowy fundusz płac w relacji wyższej od ustalonej w planie.

Zbadać należy także celowość zmiany zasad normowania i wypłaty funduszu zakładowego w kierunku silniejszego związania go ze wzrostem wydajności pracy i obniżką kosztów materiałowych.

W nowych przepisach o funduszu postępu technicznego należy ściśle określić, jakie wydatki placowe i rzeczowe mogą być pokrywane z tego funduszu. Łącznie z tym należy opracować nowe kryteria przyznawania nagród oraz zastrzeżenie kryteria opłacania z tego funduszu prac doświadczalnych i badawczych tak, aby uniemożliwić wykorzystywanie funduszu dla opłacania prac wchodzących w normalny zakres obowiązków przedsiębiorstwa.

IV Zadania instancji i organizacji partyjnych

Zadania dla polityki gospodarczej nakreślone w referacie wymagają mobilizacji sił całej partii, podniesienia na wyższy poziom jej aktywności politycznej i form pracy partyjnej, udoskonalenia metod partyjnego kierownictwa gospodarką, a przede wszystkim wzrostu poczucia partyjnej odpowiedzialności za stan gospodarki narodowej we wszystkich instancjach i organizacjach.

W szczególności szereg instancji i podstawowych organizacji partyjnych nie prowadzi dostatecznej pryncypialnej walki o pełną realizację planowanych zadań gospodarczych wg zasad maksymalnej gospodarności, zalecanej przez uchwały KC. Tolerowane są niekiedy jaskrawe fakty zakładowego, branżowego i terenowego partykularyzmu. Znajduje to wyraz w faktach nieuwzględniania w fazie planowania wszystkich rezerw produkcyjnych, w walce o minimalny plan, o maksymalny fundusz płac i poziom zatrudnienia, w walce o środki inwestycyjne przeznaczone na realizację nie zawsze rzeczywiście niezbędnych celów.

Polityka kadrowa partii, a w szczególności ocena kadr kierowniczych, polityka wysuwania na kierownicze stanowiska w gospodarce i rolnictwie powinna bardziej niż dotychczas brać pod uwagę, obok kwalifikacji fachowych i politycznych, wyniki pracy kandydatów na poprzednich stanowiskach. Należy zerwać z praktyką przesuwania z jednego kierowniczego stanowiska na drugie ludzi, którzy nie potrafią w praktyce realizować wytycznych partii.

Wszystkie podstawowe organizacje i instancje partyjne,

które technicznego, nową uruchomienie itd.

Jednocześnie więcej uwagi należy zwracać na właściwe kształtowanie socjalistycznych stosunków i atmosfery w zakładzie. W pierwszym rzędzie organizacje partyjne muszą się troszczyć o faktyczne przestrzeganie uprawnień, przysługujących załozce, eliminowanie przejawów biurokratycznego, bezdusznego stosunku do spraw, wniosków i postulatów załogi, prowadzić nieustępliwą walkę z przejawami kumoterstwa i klikowości.

Instancjom partyjnym nie wolno tolerować różnych kosztownych, nieprzemysłowych inicjatyw, nie zawsze wynikających z rzeczywistych potrzeb terenu. Inicjatywę w zakresie czynów społecznych należy ocenić i popierać. Równocześnie jednak trzeba skierować ją we właściwe łozyska i starannie kontrolować co do realności i celowości ekonomicznej.

W pracy instancji partyjnych należy przyjąć zasadę częstego — co najmniej raz w miesiącu — publicznego występowania członków danej instancji z informacją na zakładowych zebraniach partyjnych i związkowych, na spotkaniach środowiskowych oraz na naradach aktywnych. W trakcie tych wystąpień należy udzielić szerokiej i przekonywującej odpowiedzi na problemy i niejasności wyrażone w dyskusji, bądź podniesione w bezpośrednich pytaniach. Nie ukrywając trudności, należy przede wszystkim wskazać na ich charakter, źródła i przyczyny, na środki jakie podejmuje rząd i wyjaśnić, co należy zrobić we własnym zakresie dla ich przeci-

Praca instancji i podstawowych organizacji partyjnych po XIV Plenum powinna koncentrować się na ulepszeniu metod pracy wewnątrzpartyjnej, partyjnego kierownictwa problemami gospodarczymi i życiem społecznym zakładu. Można to będzie osiągnąć tylko w drodze krytycznej oceny występujących w zakładzie niedociągnięć.

Wśród ważnych zadań bieżących na jedno z czołowych miejsc wysuwa się pełne wykonanie uchwały KSR, podjętych w wyniku realizacji lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ. Główną uwagę należy skupić na opracowaniu realnego i uwzględniającego wszystkie istniejące w zakładzie techniczne i organizacyjne rezerwy — planu na 1964 r. W tym zakresie węzłowymi problemami są:

— ustalenie poziomu zatrudnienia na niezbędnie potrzebnym minimalnym poziomie;

— prawidłowe stosowanie podstawowego systemu płac, opartego o właściwe, sumienne przestrzeganie zasad zaszerzowania robót i osobistych grup kwalifikacyjnych;

— przestrzeganie przyznawania premii i wynagrodzeń głównie z tytułu postępu technicznego i eksportu, w sposób jawny i wyłącznie za rzeczywiste osiągnięcia;

— analiza asortymentowego planu produkcji pod kątem zapewnienia warunków dla jego pełnego wykonania. Szczególną uwagę należy zwrócić na zabezpieczenie wykonania produkcji eksportowej;

— analiza zakładowego planu postępu technicznego, a w szczególności tych jego zamierzeń, które zapewniają wykonanie planu wzrostu wydajności pracy i obniżkę kosztów materiałowych;

— usprawnienie gospodarki materiałowej, eliminacja marnotrawstwa surowców, materiałów, paliw i energii, analiza i uaktualnienie norm zużycia surowców i materiałów na jednostkę produkcji;

— ulepszenie systemu organizacji pracy poprzez stałą kontrolę zakładów i postojów w produkcji oraz przyczyn stosowania godzin nadliczbowych;

— zwiększenie racjonalności w gospodarowaniu środkami inwestycyjnymi, wyeliminowanie zamierzeń zbędnych, potaniecie kosztów budowy oraz skrócenie okresu ich realizacji i szybkie uzyskanie planowych efektów;

— na budowach specjalną uwagę należy zwrócić na podniesienie dyscypliny i organizacji pracy, na optymalne wy-

korzystanie sprzętu i na gósta podarke materiałową.

W pracy partyjnej na wsi oraz w zakresie partyjnego kierownictwa rozwojem rolnictwa nastąpiły istotne zmiany, związane z powołaniem komitetów d/s rolnictwa. Na podstawie pierwszych doświadczeń w pracy komitetów d/s rolnictwa można sądzić, że ogólnie te będą zdolne do rozwiązywania bieżących zadań w rolnictwie o charakterze polityczno - ekonomicznym.

Należy jednak wskazać na pewną dysproporcję pomiędzy operatywnym działaniem w sprawach gospodarczych, głównie poprzez aparat gospodarczy, a niedostateczną jeszcze umiejętnością działania komitetów d/s rolnictwa poprzez organizacje partyjne. Instancje partyjne powinny szukać nowych, właściwych form pracy z organizacjami partyjnymi na wsi.

Więcej też uwagi muszą zwracać komitety d/s rolnictwa na pracę podstawowych organizacji w instytucjach i organizacjach pracujących dla potrzeb rolnictwa. KW i KP powinny poświęcać więcej uwagi pracy komitetów d/s rolnictwa, zwłaszcza w obecnym okresie ich działalności.

Przedstawiliśmy aktualną sytuację gospodarczą kraju, przyczyny odchylenia od pierwotnie planowanych wyników oraz zadania na lata 1964—1965. Analiza ta dowodzi, że nasza gospodarka mimo trudności nieprzerwanie się rozwija. Przewidywanie błędów i nieprawidłowości wskazanych w materiałach stworzyło możliwość nie tylko realizacji zadań wysuniętych na lata 1964—65, ale również ich przekroczenia.

Komitet Centralny jest głęboko przekonany, że wszystkie instancje i podstawowe organizacje partyjne, wszyscy członkowie partii przyjmą wytyczne XIV Plenum z pełnym zrozumieniem i że będą je praktycznie realizować przy najszybszym współudziale wszystkich ludzi pracy miast i wsi w zrozumieniu, że tylko wytyczoną pracą całego narodu osiągnąć można trwałe efekty we wszechstronnym podniesieniu jego stopy życiowej.

Komisja techniki wyszczególni i racjonalizacji CRZZ i NOT

Dotychczasowa Komisja Postępu Technicznego, Wyszczególni i Racjonalizacji CRZZ została na podstawie uchwały IV Plenum CRZZ i Rady Głównej NOT przekształcona w Komisję do Spraw Techniki, Wyszczególni i Racjonalizacji CRZZ i Zarządu NOT.

Pierwsze posiedzenie komisji, na którym ustalono jej zadania, odbyło się 29 bm. Komisja dążyć będzie do zwiększenia roli samorządu robotniczego, związków zawodowych i stowarzyszeń technicznych NOT w opracowywaniu, realizacji i kontroli wykonania planów rozwoju techniki, do efektywniejszego gospodarowania środkami przeznaczonymi na wdrażanie postępu technicznego oraz do skuteczniejszego organizowania społecznych przeglądów stanu techniki, wynalazczości i warunków pracy. Komisja zajmie się również problemami współpracy nauki z przemysłem. (PAP)

Radzieccy kosmonauci u prezydenta Sukarno

Prezydent Indonezji, Sukarno przyjął w śróde kosmonautów radzieckich W. Nikołajewa-Tierieszkowa, A. Nikołajewa i W. Bykowskiego z małżonką.

W rozmowie z radzieckimi bohaterami Kosmosu prezydent oświadczył, że Tierieszkowej i Bykowskiego przyznane zostały ordery „Gwiazdy Republiki Indonezji” drugiego stopnia. Nikołajew otrzymał już to wysokie odznaczenie podczas pierwszej wizyty w Indonezji. (PAP)

Spółeczna dyscyplina

Korespondencja własna z Jugosławii

Nigdy jeszcze nie spotkałem się z takim przypadkiem, aby najzwyczajniej w świecie przechodząc zwrócić uwagę innemu przechodniowi, gdy ten ostatni przekroczył jezdnię w miejscu do tego nie przeznaczonym. Ani w Poznaniu, ani w żadnym innym naszym mieście.

A jednak coś takiego się zdarzyło — jakies chyba półtora tysiąca kilometrów od Poznania — w 120-tysięcznym Nowym Sadzie, w Jugosławii. Tego dnia, kiedy spotkałem się z niespodziewaną uwagą, wyszedłem z baru mlecznego przy pięknej, szerokiej alei Marszałka Tito. Miałem zamiar udać się do stojącego dokładnie naprzeciw gmachu Pokrajńskiej Skupszczyzny (odpowiednik naszej rady wojewódzkiej). O tej porze aleja była raczej pusta, ani jednego samochodu, ani też milicjanta. Wkraczam śmiało na jezdnię i natychmiast słyszę głos: „przejdźcie dla pieszych jest tam...”. Oglądam się i widzę całkiem wymowny ruch ręki. Mimo iż ów ostrzegawczy głos należał do człowieka raczej dość młodego, wycofałem się szybko z jezdni. Do gmachu Skupszczyzny trafiłem po przebyciu około 400 metrów okrzęnej drogi.

Ten przypadek skłonił mnie, do uważnego obserwowania ruchu ulicznego i dyscypliny społeczeństwa jugosłowiańskiego. A działy się tam rzeczy — dla niesforne go przybysza — dziwne i rzadko spotykane na naszych, nie zawsze bezpiecznych ulicach.

Op. np. kierowcy. Jeżdżą szafką. Szczególnie Czarnogórcy. Na serpentynach, w górskiej okolicy potrafią przekraczać szybkości 100 kilometrów na godzinę. Każde jednak skrzyżowanie jest tabu. Ale jeśli kogoś poniosła nerwy — płaci mandat od 500 dinarów (wzwyż). Choć z drugiej strony milicjanci których jest w Jugosławii znacznie więcej niż u nas — potrafią i bez mandatu „złapać” kierowcę czy przechodnia. Kiedyś jeden z kierowców ruszył ze skrzyżowania moment przed zapaleniem zielonego światła. Kierując ruchem milicjant podszedł do niesforne go kierowcy, w paru sekundach obstrzelił go i... kazał jechać dalej. Ze względu na znikomą szkodliwość czynu — ten kierowca nie został ukarany. Albo miał po prostu szczęście.

Innego dnia obserwowałem przejazd węgierskiego premiera Janosa Kádara. Wszystkie ulice obstawione gęstym szpalerem ludzi, w tym znaczna część młodzieży szkolnej. Zanim nadjechała kolumna samochodów upłynęło chyba z pół godziny, jednak ani jeden człowiek nie starał się przejść na drugą stronę ulicy. My znamy to z nieco innej, gorszej strony. Ludziska przebiegają to w jedną, to w drugą stronę — i nie ma na nich siły. Tam nikt by czegoś takiego nie próbował i to wcale nie ze względu na ewentualną karę. Najzwyczajniejsza dyscyplina.

A przecież przed kilkunastu laty — jak opowiadali mi jugosłowiańscy koledzy — ruch uliczny i zachowanie przechodniów pozostawały bardzo wiele do życzenia.

Albo taki problem jak wywoływane często nadużyciem alkoholu chuligaństwo. Podobno nie istnieje. A pije się w Jugosławii dużo. Może więcej niż u nas. Sposób picia jest jednak — można powiedzieć — kulturalny. Jeżdżem po małych osiedlach, odwiedzałem uroczyste restauracje. Grają cygańskie orkiestry, przy stolikach starzy i młodzi. Piją przeważnie wino, choć rakija (wódka) nie należy do rzadkości. Przypatrzyłem się szczególnie tej młodszej generacji. Zamawiają tak jak ich starsi pobratymcy najbardziej ulubione ludowe i partyzanckie melodie, słuchają w skupieniu. Potem płacą muzykantom drobne kwoty, a kiedy głowy mają już zaproszone... wieja do domu jakby ich czarł pedził. Większej rozróby nie udało mi się zobaczyć.

P. S. Po tym co widziałem bije się w piersi — mea culpa, nigdy więcej nie przejdę nieprzepraszając przez ulicę, będę przestrzegał wszystkich obowiązujących zarządzeń, czego i Wam drodzy Czytelnicy serdecznie życzę.

J. M.

JANUSZ MARCISZEWSKI

CO ZOBACZYMY W

PONIEDZIAŁEK: 17.05 dla dzieci „A co dalej” i „Na dalekich drogach”, 18.10 publicystyka z Poznania „Tam i z powrotem”, 18.45 „Przygody Robin Hooda”, 19.20 magazyn popularno-naukowy „Eureka”. Po dniuniku, Teatr TV wystawi dramat Tennessee Williamsa w tłumaczeniu Kazimierza Piotrowskiego pt. „Szkłana menażeria”. Reżyseria Jerzego Antczaka, scenografia Jerzego Mańkowskiego. Wykonawcy: J. Barańska, B. Ludwiżanka, I. Gogolewski i W. Kowalski. To może być bardzo dobry spektakl.

WTOREK: 16.55 z Zabrza transmisja centralnej akademii z okazji Dnia Górnik. 19.20 trzeci odcinek filmu seryjnego „Lot” (realizatorzy A. Kamiński i M. Marzyński). 20.15 Tele-echo z Katowic, potem kronika filmowa, a następnie recital fortepianowy Marii Grinberg. Na zakończenie dnia film seryjny.

ŚRODA: 16.30 „Pięćset milionów stopni” — reportaż z Instytutu Energii Atomowej im. Kurczatowa w Moskwie. 17.05 program dla dzieci „Miś z okienka”

Granham pociągnął ręką po rzednących włosach.

— Sądze, że tak jest w istocie, Carmody. Ale to zbyt ważne... zbyt poważne, aby można było uwierzyć tylko na słowo. Nawet na słowo dwójga osób, bo i Anna Borysowna... to znaczy Anna Carmody mówi to samo. Otrzymałmś wiadomość z Moskwy, że wyładowała i złożyła podobny meldunek...

— Na pewno powie to samo. Bo to się nam właśnie zdarzyło!

— Czy jest pan pewien, Carmody, że to były jakieś istoty pozaziemskie — spytał jeszcze Granham.

— Oczywiście. To nie mógł być nikt z Ziemi. Nie ma tu u nas takich stworzeń. Dwa metry dziesięć wzrostu i tak chude, że na Ziemi ważyłyby około dwudziestu pięciu kilogramów. Zielonkawa, połyskująca barwa skóry... I każde miało po cztery ręce, oczy bez źrenic i bez powiek. A ten ich statek kosmiczny... Nie, takiego nie znamy jeszcze na Ziemi. Bezrakietowym ślętk, napędzany nie wiadomo czym. Wciąż nie wiem z jakiego źródła energii korzystał...

— I trzymali was oboje jak więźniów w oddzielnych celach przez te trzynaście dni?

— Tak. Mówilem już przecież — odpowiadał zniecierpliwiony Carmody. — I gdyby nie udało nam się zbiec po tych trzynastu dniach, byłoby już po nas. Zapadła przecież prawie księżycowa noc, kiedy dotarliśmy do naszych rakiet. Musieliśmy się spieszyć, jak diabli, żeby zdążyć je załadować i wyskoczyć stamtąd...

Przyszli technik z „detektorem kłamstwa”. Uruchomił go. Granham znów powtórzył swoje pytania, Carmody jeszcze raz zrelacjonował przebieg wypadków w Kraterze Piekła.

— Wszystko w porządku — stwierdził technik.

— Nie mógł przechrztyć tego aparatu? — upewnił się Granham.

— Wykluczone — powiedział technik. — Musiałby przejść przedtem specjalną operację neurochirurgiczną, żeby kłamać nie sygnalizując tego aparatowi.

— Przemasz Carmody — Granham zwrócił się do astronauty. — Przykro mi, że miałem wątpliwości. Musiałem się jednak sam upewnić przed złożeniem raportu prezydentowi. Teraz będę mu mógł zameldować, że jestem pewien pańskich słów.

Wylądowali w Waszyngtonie po dwudziestu zaledwie minutach lotu. Na lotnisku oczekiwał ich helikopter i po dalszych dziesięciu minutach znaleźli się już w Białym Domu. W sali konferencyjnej spotkali prezydenta Saundersona, kilku jego współpracowników i ambasadora Związku Radzieckiego.

— Chcielibymy usłyszeć jeszcze raz całą tę historię — powiedział prezydent. — Czy wiecie już kapitanie, że Anna wyładowała pomyślnie w pobliżu Moskwy?

— Tak jest, Granham mówił mi o tym.

— O której godzinie czasu ziemskiego opuściliście Księżyc? — zapytał jeszcze prezydent.

Carmody podał dokładną godzinę startu z Krateru Piekła.

Saunderson pokławił głową.

— Tak, to bardzo istotne — oświadczył po chwili zadumy. — Mniej więcej w tym samym czasie biolodzy badający bezprzewodnie komórki rozrodcze, stwierdzili, że nie zachodzą już w nich te fatalne zmiany w budowie chromosomów, które powodowały wyłącznie narodziny dziewczynek.

(10 — c.d.n.)

Nasz konkurs: BĄDŹMY ZDROWI

O odporności i jej wyrabianiu

W walce z gruźlicą czynnikiem bardzo ważnym jest wyrabianie odporności ogólnej, pozwalającej organizmowi zwalczać zakażenie samostnie. Naturalną odporność organizmu uzyskuje się przez odpowiedni tryb życia: dobrze zorganizowany wypoczynek, racjonalne odżywianie, higienę osobistą.

Odżywianie — mimo pewnego postępu w tym względzie, jest u nas jeszcze ciągle oparte na fałszywych dla zdrowia zasadach. Dobrze jeść znać u nas jeszcze często jeść dużo i tłusto. Tymczasem racjonalne jest także pożywienie, które dostarcza organizmowi wszystkich potrzebnych mu składników w odpowiednich ilościach: białka (mięso, sery, jaja), węglowodanów (chleb, kasze, cukier), tłuszczu, witamin (warzywa, owoce). Racjonalne odżywianie to poza tym odżywianie regularne.

Największym szkodnikiem naszego organizmu jest alkohol. Częste używanie alkoholu osłabia wszystkie funkcje naszego organizmu, niszczy bowiem jego odporność. Toteż człowiek nadużywający alkoholu jest bardzo podatny na zakażenie się gruźlicą.

Racjonalne odżywianie potrzebne jest każdemu zdrowemu człowiekowi dla normalnego funkcjonowania jego organizmu, w jeszcze jednak

większym stopniu warunkuje ono powrót do zdrowia ludzi chorych na gruźlicę. Panuje przekonanie, że odpowiednie odżywianie chorego na gruźlicę polega na zjadaniu wielu jajek dziennie, dużych ilości masła, śmietany. Tymczasem przy ograniczonym ruchu, którego wymaga leczenie gruźlicy, chory źle znosi tłuste, ciężkostrawne jedzenie. Dieta chorego powinna być wysokokaloryczna i bogata w białko, ale zarazem łatwostrawna i nie za dużo obfita.

Mamy wszystkie dane, by chronić siebie i otoczenie przed zarażeniem się gruźlicą. Państwo oddaje do naszej dyspozycji przychodnie przeciwgruźlicze, aparaty rentgenowskie i szczepionkę uodporniającą BCG. Reszta — higieniczny i racjonalny tryb życia zależy od nas samych. Od społecznej świadomości w tym względzie. Walczy o nią od lat organizacja zajmująca się popularyzowaniem wiedzy z zakresu profilaktyki czyli zapobiegania chorobom przez spełnianie wszystkich warunków higieny i racjonalnego trybu życia. Jest nią Polski Czerwony Krzyż, cieszący się dużym szacunkiem i uznaniem naszego społeczeństwa. Poproć zamierzenia tej organizacji czynnie — znaczy stosować wszystkie zasady z zakresu profilaktyki w życiu swoim i swojego otoczenia. (az)

Redakcja odpowiada

STRAŻE PRZECIWOŻAROWE

Marian K. Rejowiec. — Pracuję jako referent w biurze PKP w Poznaniu. Mieszkam u ojca. W naszej wsi — zgodnie z ustawą — wprowadzone zostały nocne straż. Mój ojciec, (który posiada ziemię) pełni straż nocną. Czy ja też muszę stróżować? Proszę o informację jakie zarządzenie tę sprawę reguluje i ewentualnie gdzie złożyć odwołanie?

RED. — W zasadzie wszystkie osoby zamieszkałe na terenie gromady obowiązane są do pełnienia wart przeciwpożarowych. Od obowiązków tego zwolnione są jedynie osoby chore lub ułomne, kobiety w ciąży, matki sprawujące opiekę nad dziećmi do lat 8, osoby sprawujące opiekę nad chorymi, nieletni do lat 16 oraz mężczyźni, którzy ukańczyli 60 lat, a kobiety 55 lat, żołnierze i osoby pełniące służbę w MO ORMO i strażach pożarnych (Dz. U. nr. 20, poz. 120). W uzasadnionych przypadkach wydziały spraw wewnętrznych przedłożyły powiatowym rad narodowych mogą zwolnić od powyższych obowiązków również inne osoby. (2636)

ZEZWOLENIE NA PRZEBUDOWĘ

Rolnik z Kościańskiego. — Na miejscu starych chlewów chciałbym pobrać nowe. Czy w związku z tym muszę wykonać plan budowy, a jeżeli tak, to jakie są związane z tym formalności?

RED. — Bez zezwolenia Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, nie można nie budować. Należy więc złożyć podanie opłacone znaczkami skarbowymi wraz z planem chlewów w radzie narodowej do akceptacji. Gdy otrzyma Pan zgodę, wtedy można przystąpić do budowy.

PREMIA I CHOROBA

Stefania G. — W czasie urlopu macierzyńskiego otrzymywałam przez 2 miesiące premię uznaniową, a w trzecim miesiącu tej premii nie dostałam. Jestem pracownicą umysłową.

RED. — Jeżeli w czasie pracy otrzymywała Pani premię, to chociaż jest ona uznaniowa, nie ma podstawy, aby w czasie choroby jej Pani pozbawiać. Radzimy udać się do zarządu okręgu związku zawodowego, gdzie otrzyma Pani informację czy roszczenia można dochodzić na drodze spornej, czy też związek sam będzie interweniował.

ZAWINIŁ KONDUKTOR

Stala czytelniczka, Poznań. — Jadąc niedawno pociągiem z Leszna do Poznania (przyjazd godz. 11.24) zastałam przedział dla matki z dzieckiem pusty, lecz zamknięty. W korytarzu stała już jedna matka z dwójkiem dzieci 3 i 5 lat. Zaś w Puszczkowsku wsiadła jeszcze jedna matka z małym dzieckiem. Wszyscy z zadręśnią spoglądaliśmy na pusty przedział. Konduktor na tej trasie nie zjawiał się w ogóle.

RED. — Dyrekcja Kolei Państwowych przeprowadziła dochodzenia i stwierdziła, że winę za zamknięty przedział dla matki z dzieckiem ponosi konduktor rezerwy, który za niedbalstwo pełnienia swoich obowiązków służbowych został ukarany. (1326)

PRZEZ PCK

Leon M. Otorowo. — Czy istnieje możliwość nabycia lekarstwa z Francji. Podobno zajmują się tą sprawą Polski Czerwony Krzyż?

RED. — PCK istotnie stara się dla niektórych pacjentów o lekarstwa zagranicę. By takie leki otrzymały, należy mieć receptę wydaną przez lekarza specjalistę lub Poradnię Specjalistyczną, wypełnioną prawidłowo a więc: czytelna nazwa leku (kapuśki czy drażetki), ilość potrzebna na całą kurację i jego zastosowanie. Dalej data i pieczęć osobista lekarza z podaniem adresu. Na receptę na gorze powinna być pieczęć statystyczna — rejestracyjna. Na odwrocie recepty pieczęć przychodni specjalistycznej lub szpitala.

Do recepty należy dołączyć uzasadnienie lekarza a więc: rozpoznanie choroby (aktualne), czym pacjenta dotychczas leczono — jakimi preparatami, jakie są przeciwwskazania i ewentualne uczulenia, specjalne uwagi.

Musi Pan również złożyć wniosek z opisaniem warunków finansowych. Lekarstwa te są bowiem bezpłatne. Wniosek należy kierować: Polski Czerwony Krzyż, Poznań, ul. Rybaki 18, pok. 216.

STYPENDIUM I PRACA

Stanisław. — Uczęszczał do Technikum Rolniczego. Otrzymał stypendium zakładowe (580 zł). W tym roku kończy III klasę. Następnie dwa lata chciałbym się uczyć korespondencyjnie. Czy będę mógł otrzymywać w dalszym ciągu zakładowe stypendium?

RED. — Dla uczących się korespondencyjnie nie przewiduje się stypendium. Z reguły bowiem osoby te są pracownikami zatrudnionymi w różnych zakładach pracy. Pobieranie zaś stypendium przy równoczesnym zarobkowaniu jest niedopuszczalne. Dotyczy to uczniów szkół średnich. (2614)

Paragraf i życie

Wyludzenie...

Nasze kontakty z restauracją, barem, kawiarnią z punktu widzenia prawnego, mogą mieć — jak przysłowiowy medal — dwie strony. Jedna strona — to oszustwo na szkodę konsumenta. Najczęściej nam znane. Kto nie potrafi zacytować przykłądu? Druga strona tego zagadnienia, to wyludzenie dokonane przez konsumenta na szkodę restauracji.

Ten ostatni rodzaj przestępstwa, kwalifikowany był przez sądy z art. 265 kodeksu karnego: kto bez zamiaru uiszczenia należności wyludza pożywienie lub napój w restauracji... podlega karze aresztu do roku lub grzywny.

Ostatnio Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyludzenie w restauracji uspołecznionej pożywienie czy napój, stanowi konkretne mienie społeczne i w wyniku tego wyludzenia następuje uszczerbek w zapasach restauracji.

Ustawa z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej, obejmuje swym zasięgiem wszelkie mienie społeczne i nie daje podstaw do wyodrębnienia z mienia społecznego szczególnych jego postaci. Wynika stąd, że jeżeli wyludzenie pożywienia lub napoju miało miejsce w restauracji uspołecznionej, to mienie to niezależnie od jego wartości podlega także ochronie na podstawie ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r.

Warto przypomnieć, że za wyludzenie mienia społecznego grozi na podstawie ustawy z 1959 r. odpowiedzialność karna od 6 miesięcy do 5 lat więzienia i grzywna. Jeżeli zaś również w postaci wyludzenia pożywienia lub napoju w restauracji — nie przekracza 300 zł, sąd może zastosować nadzwyczajnie złagodzenie kary.

Oznacza to, że zamiast kary więzienia od 6 miesięcy —

sąd może wymierzyć karę aresztu od 1 tygodnia. To sąd może, nie musi. Ale równocześnie musi — obok więzienia lub aresztu — wymierzyć grzywnę. Tym charakteryzuje się większa surowość zagrożenia karnego za wyludzenie mienia społecznego, a tym samym zwiększona jego ochrona ze strony prawa karnego.

Jeżeli natomiast ktoś był już karany za zagarnięcie mienia społecznego lub indywidualnego, to mimo że wartość nowo zagarniętego mienia nie przekroczy 300 zł — sąd może wymierzyć karę więzienia od 6 miesięcy do 3 lat i obowiązkowo grzywnę.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

FRIDRICK BROWN
miodowy miesiąc w piekle

Kiedy po zakończeniu tych przygotowań, wyszedł ze schronu, stwierdził z zadowoleniem, że Anna zabezpieczyła już ostatnie złącza. Uśmiechnął się do niej, przypomniał sobie, że nie zabrał jeszcze whisky do schronu i ruszył do ustawionych obok siebie zasobników rakiet zaopatrzeniowych. Z upatrzonego już przedtem metalowego bebną wydobyl jedną butelkę i wracając do schronu ostanial ją własnym ciałem przed parzącymi promieniami słońca.

Zanim jeszcze wszedł do schronu, popatrzył w górę. Nie spodziewał się nawet, że to co nastąpi będzie aż tak fatalne...

— To nieprawdopodobne — stwierdził Granham.

Carmody zerknął na niego.

— Naturalnie... — powiedział. — Ale tak było. To prawda. Jeśli mi pan nie wierzy, proszę skorzystać z pomocy „detektora kłamstwa”.

— Owszem, skorzystam. Zaraz mają mi dostarczyć ten aparat. Muszę sprawdzić czy pan mówi prawdę, zanim rozmawiać z panem będzie sam prezydent. Mam polecenie odwieźć pana zaraz do Waszyngtonu.

— Dobrze — odpowiedział Carmody. — Bierz pan ten swój aparat... Ja mówię prawdę.

ZAKŁADY URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH W WARSZAWIE
uprzejmie informują
P. T. KLIENTÓW I DOSTAWCÓW
że na podstawie decyzji Wydziału Architektury,
Nadzoru Budowlanego i Geodezji, Prezydium
DRN Warszawa - Mokotów,
obecny adres Zakładu brzmi:
**Zakłady Urządzeń Dźwigowych
Warszawa-Służewiec,
ULICA POSTĘPU Nr 12.** K8363

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERIA WZGLĘDNE TECHNIKA DO SPRAW BHP
zatrudnia WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELE-
TECHNICZNE - TELETRA - POZNAŃ, ul. Gło-
gowska 13. K8367

PANSTWOWY SZPITAL KLINICZNY Nr 1 AKA-
DEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU zatrudni na-
ychmiast:
KWALIFIKOWANĄ SEKRETARKE
po maturze ze znajomością języka obcego do I Kli-
niki Chorób Dzieci. Kandydatki mogą się zgła-
szać w Kadrach PSK nr 1, ul. Długa 1/2. Warunki
do omówienia na miejscu. K8378

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA W POZNANIU,
ul. Szkolna 8/12 zatrudni zaraz:
17 PIELEŃNIAREK
powyżej 21 lat - do pracy w Miejskim Ośrodku
Przeciwdrobnicy, przy ul. Szamarzewskiego 62
z możliwością dodatkowej pracy na miejscu w lecz-
nictwie otwartym.
Warunki do omówienia w Sekcji Kadr Szpitala,
przy ul. Szkolnej 8/12. K8380

Praca

Gospoście do samodzielnego
prowadzenia domu
przyjmie małżeństwo z
dziećmi (3 i 4 lata). Bar-
dzo dobre warunki. Noc-
leg zapewniony. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10502g.

Opiekunkę do niemowlę-
cia z referencjami na-
ychmiast przyjmie. Plac
Wielkopolski 1 m. 69.
10893g

Pomoc domowa patrzona
zaraz. Dobre warunki.
Ostroroga 21 (parter).
10884g

Krawcowe potrzebne za-
raz. Ul. 27 Grudnia 9 -
(Kaczmarek). 10891g

Potrzebny zaraz uczeń do
plekarni z utrzymaniem,
Stanisław Woźniak, Tar-
gowa Górka, pow. Wrze-
śnia. 26363p

Opiekunki do dziecka 5-
miesięcznego poszukuje.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
10505g.

Przyjmę na naukę zawo-
du ślusarsko-tokarskiego
uczniwa w wieku powyżej
16 lat. Poznań, Gwardii
Ludowej 10, w podwórzu.
10472g

Pomoc domową, młod-
szą, chętnie z prowincji
przyjmie. Zgłoszenia od
godz. 17 - Mostowa 13
m. 20. 10733g

Zakład fryzjerski - Po-
znań 27 (Wydmy), ulica
Wyszowska nr 141 -
zatrudni fryzjerkę dam-
sko-męską albo fryzjer-
kę damską. Posa-
da stała. 10740g

Dnia 28 listopada 1963 r. zasnęła w Bogu, po
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana mamusia, siostra, babcia,
teściowa i ciocia, przeżywszy lat 55, sp.
Maria Halina Stefańska
z domu Stanisław
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 30 bm., o go-
dzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pogrzeżeni w smutku
CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Modra 9 m. 8. K8419

Dnia 27 listopada 1963 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zasnęła w Bogu, namaszczo-
na Olejami św., nasza najdroższa, najtrokliwsza,
pełna poświęcenia matka, siostra, teściowa i bab-
cia, przeżywszy lat 84, sp.
Elżbieta Minasiewicz
z domu Kropiwnicka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
10916g

Dnia 27 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza ma-
musia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy
lat 57, sp.
Bronisława Kozłowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Ciesielska 7 m. 4. 10897g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana matka, te-
ściowa i babunia, sp.
Maria Kałużna
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 grud-
nia br., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wyspiańskiego 20 m. 16. K8417

Dnia 29 listopada br. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja ukochana matka, te-
ściowa i babunia, sp.
Katarzyna Włodarczyk
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 1 grud-
nia br., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej
na Naramowicach.
W smutku pogrążona
RODZINA
10953g

Dnia 28 listopada 1963 r. odeszła od nas nagle, namaszczo-
na Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza najtrokliwsza i
teściowa i babunia, przeżywszy lat 70, sp.
Z MIKOŁAJCZAKÓW
Helena Starzak
primo voto GRAMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 grudnia 1963 r., o godzinie 13,30
z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczykowej.
W głębokim żałobie pogrążona
RODZINA
Poznań, Jackowskiego 33. 10933g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza matka,
teściowa i babunia, przeżywszy lat 69, sp.
Zbigniewa Bieniaszowa
z domu Jasiełska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
2 grudnia br. o godz. 13,45 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Grunwaldzka 85 m. 16. 10891g

Serdeczne podziękowanie za okazane współ-
czucie, liczne wieńce i kwiaty oraz oddanie
ostatniej przysługi naszemu drogiemu Zmar-
temu, sp.
Antoniowi Malinowskiemu
Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Gronu
Profesorów, Komitetowi Rodzicielskiemu
i Uczniom Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1
oraz Przyjacielom, Kolegom, Krewnym, Współ-
lokatorom i Znajomym składa
ZONA Z RODZINA
10901g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza matka,
teściowa i babunia, przeżywszy lat 55, sp.
Maria Halina Stefańska
z domu Stanisław
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 30 bm., o go-
dzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pogrzeżeni w smutku
CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Modra 9 m. 8. K8419

Dnia 27 listopada 1963 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zasnęła w Bogu, namaszczo-
na Olejami św., nasza najdroższa, najtrokliwsza,
pełna poświęcenia matka, siostra, teściowa i bab-
cia, przeżywszy lat 84, sp.
Elżbieta Minasiewicz
z domu Kropiwnicka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
10916g

Dnia 27 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza ma-
musia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy
lat 57, sp.
Bronisława Kozłowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Ciesielska 7 m. 4. 10897g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana matka, te-
ściowa i babunia, sp.
Maria Kałużna
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 grud-
nia br., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wyspiańskiego 20 m. 16. K8417

Dnia 29 listopada br. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja ukochana matka, te-
ściowa i babunia, sp.
Katarzyna Włodarczyk
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 1 grud-
nia br., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej
na Naramowicach.
W smutku pogrążona
RODZINA
10953g

Dnia 28 listopada 1963 r. odeszła od nas nagle, namaszczo-
na Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza najtrokliwsza i
teściowa i babunia, przeżywszy lat 70, sp.
Z MIKOŁAJCZAKÓW
Helena Starzak
primo voto GRAMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 grudnia 1963 r., o godzinie 13,30
z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczykowej.
W głębokim żałobie pogrążona
RODZINA
Poznań, Jackowskiego 33. 10933g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza matka,
teściowa i babunia, przeżywszy lat 69, sp.
Zbigniewa Bieniaszowa
z domu Jasiełska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
2 grudnia br. o godz. 13,45 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Grunwaldzka 85 m. 16. 10891g

Serdeczne podziękowanie za okazane współ-
czucie, liczne wieńce i kwiaty oraz oddanie
ostatniej przysługi naszemu drogiemu Zmar-
temu, sp.
Antoniowi Malinowskiemu
Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Gronu
Profesorów, Komitetowi Rodzicielskiemu
i Uczniom Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1
oraz Przyjacielom, Kolegom, Krewnym, Współ-
lokatorom i Znajomym składa
ZONA Z RODZINA
10901g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza matka,
teściowa i babunia, przeżywszy lat 55, sp.
Maria Halina Stefańska
z domu Stanisław
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 30 bm., o go-
dzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pogrzeżeni w smutku
CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Modra 9 m. 8. K8419

Dnia 27 listopada 1963 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zasnęła w Bogu, namaszczo-
na Olejami św., nasza najdroższa, najtrokliwsza,
pełna poświęcenia matka, siostra, teściowa i bab-
cia, przeżywszy lat 84, sp.
Elżbieta Minasiewicz
z domu Kropiwnicka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
10916g

Dnia 27 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza ma-
musia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy
lat 57, sp.
Bronisława Kozłowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Ciesielska 7 m. 4. 10897g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana matka, te-
ściowa i babunia, sp.
Maria Kałużna
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 grud-
nia br., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wyspiańskiego 20 m. 16. K8417

Dnia 29 listopada br. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja ukochana matka, te-
ściowa i babunia, sp.
Katarzyna Włodarczyk
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 1 grud-
nia br., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej
na Naramowicach.
W smutku pogrążona
RODZINA
10953g

Dnia 28 listopada 1963 r. odeszła od nas nagle, namaszczo-
na Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza najtrokliwsza i
teściowa i babunia, przeżywszy lat 70, sp.
Z MIKOŁAJCZAKÓW
Helena Starzak
primo voto GRAMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 grudnia 1963 r., o godzinie 13,30
z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczykowej.
W głębokim żałobie pogrążona
RODZINA
Poznań, Jackowskiego 33. 10933g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza matka,
teściowa i babunia, przeżywszy lat 69, sp.
Zbigniewa Bieniaszowa
z domu Jasiełska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
2 grudnia br. o godz. 13,45 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Grunwaldzka 85 m. 16. 10891g

Serdeczne podziękowanie za okazane współ-
czucie, liczne wieńce i kwiaty oraz oddanie
ostatniej przysługi naszemu drogiemu Zmar-
temu, sp.
Antoniowi Malinowskiemu
Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Gronu
Profesorów, Komitetowi Rodzicielskiemu
i Uczniom Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1
oraz Przyjacielom, Kolegom, Krewnym, Współ-
lokatorom i Znajomym składa
ZONA Z RODZINA
10901g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza matka,
teściowa i babunia, przeżywszy lat 55, sp.
Maria Halina Stefańska
z domu Stanisław
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 30 bm., o go-
dzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pogrzeżeni w smutku
CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Modra 9 m. 8. K8419

Dnia 27 listopada 1963 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zasnęła w Bogu, namaszczo-
na Olejami św., nasza najdroższa, najtrokliwsza,
pełna poświęcenia matka, siostra, teściowa i bab-
cia, przeżywszy lat 84, sp.
Elżbieta Minasiewicz
z domu Kropiwnicka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
10916g

Dnia 27 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza ma-
musia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy
lat 57, sp.
Bronisława Kozłowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o go-
dzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN I RODZINA
Poznań, ul. Ciesielska 7 m. 4. 10897g

Dnia 28 listopada 1963 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana matka, te-
ściowa i babunia, sp.
Maria Kałużna
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 grud-
nia br., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wyspiańskiego 20 m. 16. K8417

Dnia 29 listopada br. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja ukochana matka, te-
ściowa i babunia, sp.
Katarzyna Włodarczyk
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 1 grud-
nia br., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej
na Naramowicach.
W smutku pogrążona
RODZINA
10953g

Kupno
Skupu włosów dokonuje
zakład fryzjerski „Uro-
da”, Poznań, Wrocław-
ska 8, wejście z Golebnej.
9081e
Kupię motocykl „Jawa”
250. Seweryn Budych, De-
bina, pow. Szamotuły.
26306p
Kupię cięglik marki „Ze-
tor” lub „Ursus” C 325.
Jan Walkowiak, Brodnic-
a, pow. Srem. 10711g
Kupię piec do centralne-
go ogrzewania „Ströbla”
lub stalowy, pow. ogrze-
wania 8-16 m² - nowy
lub używany. Modrzejew-
ski, Górczyńska 36, tel.
854-60. 10722g
Kupię samochód Syrena,
Fa-9 Spartak, Moskwicz
402 po przebiegu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10795g.

Sprzedż

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace -
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska - Poznań,
Czerwonej Armii 10. 9083g

Sprzedam tanio drzwi
garażowe 2000x1200 mm,
telefon 19-15. 10593g

Łożyska rolkowo-stożko-
we do wozów i przyczep
dostarcza „Metal”, Miła
17. 9461g

Wózki dziecięce i dla la-
lek w dużym wyborze
polecają Bracia Choj-
nacy, Wrocławska 25.
10294g

Pianino, jadalnię (orzech),
podstawę pieca łazienko-
wego, sprzedam. Piękna
59 m. 4. 10858g

Sprzedam samochód Sko-
da 1101, furgon, w do-
brym stanie, za 10.000 zł.
Leszno, Zatorze Krzy-
ckiego 12. 26365p

Dwa używane kotły c.o.
Strobel III również w
częściach sprzedam. Te-
lefon 519-50. 26368p

Sprzedam korzystnie sa-
mochód „Renault-Dauphi-
ne”, w dobrym stanie.
Tel. 90-51, godz. 11-16.
10640g

Pianino nowoczesne, kry-
zowe, metalowa płyta,
stan bardzo dobry, oka-
zyjnie sprzedam. Kra-
niarska 17 m. 6. 10753g

Samochód „Skoda-Octa-
via” sprzedam. Gniezno,
ul. Zeromskiego 35, tele-
fon 34-93. 26365p

„Zik-Zak” Łuczyn e-
lektryczną maszynę do
szycia, mało używaną
sprzedam. Poznań, Staro-
łęcka 33 m. 2. 10806g

Dwie szafy używane trzy-
dziennie 140x180 prze-
dam. Chłapowskiego 1
m. 5. 10800g

Sprzedam tapczan, krze-
śla, kanapkę stylową, re-
gulator „Beckera”, srebr-
ne łyżki nowe. Telefon
92-03. 10699g

Piec kaflowy przenośny
sprzedam. Nowowiejskie-
go 52 m. 2, od godz. 11.
10715g

Pianino w b. dobrym
stanie „Sommerfeld” -
sprzedam. Podłaska 29
m. 2 (Solacz). 10731g

Sprzedam piec pokojo-
wy, maszynę do szycia,
bufet, pianino, radio kla-
wiszowe. Głogowska 108
m. 8. 10739g

Sprzedam samochód „Mo-
skwicz 407”. Parking, Ar-
mii Czerwonej, w godz.
od 15-18. 10741g

Sprzedam samochód „Sko-
da 1100”, osobowy, w do-
brym stanie - oglądać
parking Aleje Marcin-
kowskiego. 10751g

Zamienię mieszkanie 2-
pokojowe, c. o. na 3-4-
pokojowe, c. o. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10267g.

Zamienię dwa pokoje 58
m², kuchnia, łazienka na
mniejsze pokoje. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10742g.

Panów lub panie na po-
kój przyjmie. Starołęka,
ul. Zeglarska 53. 10824g

Zamienię mieszkanie trzy-
pokojowe, komfortowe,
centralne ogrzewanie, z
ogrodem w Krotoszynie
na dwupokojowe w Po-
znaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 10760g.

W pobliżu Gniezna kupię
działkę do 1 ha. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 26369p.

Wielki suterenny (śró-
dziecie), uzbrojony, cie-
pły - wydzierżawie na
składnicę, chałupnictwo.
Telefon 524-81. 10714g

Dwa studenci poszuku-
ją pilnie pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10716g.

Panów pracujących przy-
jmę na pokój. Poznań -
Junikowo, ul. Dzielni-
ska 76. 10721g

Samotna pani poszukuje
pokoju nieumeblowanego.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
10727g.

Kościół 2 pokoje, kuch-
nia, łazienka, samodziel-
nie - zamienię na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10734g.

Przyjmę pana na pokój
dwuosobowy (Nowe Mias-
to). Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
10762g.

Zamienię samodzielne 2
pokoje słoneczne z kuch-
nią na 4 pokoje z kuch-
nią. Warunki do omó-
wienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 10770g.

Przyjmę pana na wspólny
pokój. Poznań-Debiec,
Czerwieńska 6. 10782g

Młode małżeństwo po-
szukuje pokoju na okres
2-3 lat. Gwarancja wy-
prowadzenia się. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10788g.

Spiesznie sprzedam w Po-
znaniu dom jednorodzin-
ny, wyłaczony - 3 poko-
je z wygodami - oraz
200 m² łąki (wszystko
wolne). Pośrednik wy-
kluć. Poważne oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10230g.

W pobliżu Gniezna kupię
działkę do 1 ha. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 26369p.

Wielki suterenny (śró-
dziecie), uzbrojony, cie-
pły - wydzierżawie na
składnicę, chałupnictwo.
Telefon 524-81. 10714g

Dwa studenci poszuku-
ją pilnie pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10716g.

Panów pracujących przy-
jmę na pokój. Poznań -
Junikowo, ul. Dzielni-
ska 76. 10721g

Samotna pani poszukuje
pokoju nieumeblowanego.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
10727g.

Kościół 2 pokoje, kuch-
nia, łazienka, samodziel-
nie - zamienię na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 10734g.

Przyjmę pana na pokój
dwuosobowy (Nowe Mias-
to). Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
10762g.

Zamienię samodzielne 2
pokoje słoneczne z kuch-
nią na 4 pokoje z kuch-
nią. Warunki do omó-
wienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 10770g.

Przyjmę pana na wspólny
pokój. Poznań-Debiec,
Czerwieńska 6. 10782g

Zima tuż tuż...
NIE ZWLEKAJMY WIĘC Z KUPNEM CIEPŁEJ ODZIEŻY
WSZELKIEGO RODZAJU
OKRYCIA I UBIORY DAMSKIE, MĘSKIE,
MŁODZIEŻOWE oraz DZIECIĘCE
W BOGATYM ASORTYMENCIE DESENI I WZORÓW
Z CZOŁOWYCH ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH,
znajdziesz w branżowych sklepach
MHD - Artykułami Odzieżowymi w Poznaniu

ODZIEŻ MĘSKA -
ul. Szkolna nr 19 (róg Placu Wiosny Ludów)
ul. Głogowska nr 18

ODZIEŻ MĘSKA I DAMSKA -
ul. Dąbrowskiego nr 46
ul. Paderewskiego nr 1 - „ELEGANT”
ul. Kantaka nr 1 (róg ul. 27 Grudnia)

ODZIEŻ MŁODZIEŻOWĄ I DZIECIĘCĄ -
Stary Rynek nr 92 (róg ul. Wronieckiej)
Aleje Marcinkowskiego nr 19 - „JUNAK”
ul. Paderewskiego nr 1 - „ELEGANT”
ul. Kantaka nr 1 (róg ul. 27 Grudnia)

ODZIEŻ WYŁĄCZNIE DAMSKA -
produkcji modelowej „TELIMENA”
ul. Czerwonej Armii nr 76

K8360

OGŁOSZENIA DROBNE

TEATRY

OPERA — g. 19 „Eros i Psyche”, OPERETKA — g. 19 „Serwis Piotruś”, POLSKI — g. 19 „Kordian i Cham”, NOWY — g. 19 „Czarodziejska rzepka”, g. 19 „Wielki człowiek do małych interesów”, MARCINEK — g. 11 „Teatr Piotruśki”, g. 16.30 „Przygoda śrubki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 14.30, 19 i 22.30 — „Przebiegłość z wiatrem” (USA, 14 l.); CZERNASTKA — g. 10 i 12.30 „Gwiazdzisty bilet” (radz., 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Millioner bez grosza” (ang., 14 l.); GONG — g. 10-14 „Wielka, wielka, największa” (pol., 10 l.); g. 16, 18 i 20 „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Kryptonim Nektar” (pol., 14 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Spokojny człowiek” (USA, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Pasażerka” (pol., 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Lili” (USA, 14 l.); g. 19.30 „Kłopotliwy wnućzek” (USA, 16 l.); MALTA — g. 15.45 „Piątka z ulicy Barskiej” (pol., 16 l.); g. 18 i 20 „Milczenie” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 9, 11.30 i 14 „Telefon towarzyski” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „15.10 do Yumy” (USA, 12 l.); PAŁACOWE KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10 i 12.30 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Matka i córka” (włoski, 13 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Pierwszych dziesięciu” (izrael, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13 i 20.15 „Sławne miłości” (fr., 16 l.); g. 15.30 i 18 „Opowieść lat piórnymi” (radziecki, 14 l.); RUSALKI (Szwajcarzy) — g. 17 i 19.30 „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Godzina pasowej róży” (pol., 14 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Poste restante” (rum., 14 l.); WARTA — g. 10-13.15 „Wyprawa w Tatry Słowackie” (czeski „non stop”), g. 15, 17.30 i 20 „Czarny monokl” (fr., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Taksówka do Tobruku” (fr.-hiszp., 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczakowo) — g. 17 i 19.15 „Garaż śmierci” (angielski, 18 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Kozara” (jug., 18 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — g. 15.30 i 19 „Krzyżacy” (pol., 12 l.).

RADIO

SOBOTA
WARSZAWA I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 9 — Dla klas III i IV pt. „Zagadki Signora Fermaty”; 10 — Mówi Technika cykl. „Atomy i ludzie”; 10.10 — Muz. symf.; 11 — Dla klas VIII słuch. Z. Woźniak pt. „W zimowych wiośnie”; 11.30 — Na weselo; 11.50 — „Rodzice a dziecko”; 13 — Dla klas IV pt. „Wierzbowa fujarka”; 14 — „Niezapomniane stronic”; „Zagadka literacka”; 14.30 — Muz. operowa; 15.10 — Sportowy wieczór na start; 15.30 Z życia ZSRR; 16.20 — Kwadrans piosenek tanecznych w rytmie twista; 16.35 — Program młodzieżowy: „Ambicje i starty”; 17.05 — Pod rozgwiazdę opinii; 17.25 — „Pogromca burzy” — odc. 12 D. Gracina; 19 — Nauka jęz. franc. — kurs niższy; 19.30 — Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — Tu UKF — słowo i śpiew; 21.30 — I audycja Radiowego Studia Piosenki; 22 — Kącik melomana; 23.10 — Koncert żywych.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs średni; 9.50 — Publicystyka Międzynarodowa; 10.40 — „Plany” fragm. opow. B. Rajnowa; 11 — Koncert chopinowski w wykon. W. Kastelskiego; 12.25 — Magazyn rolniczy; 12.35 — W 70 rocznicę powstania SDKPiL; 13 — K. Kreuter: Uwertura do op. „Nocleg w gromadzie”; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 — Dla dzieci słuch. pt. „Dzieci gwiazd”; 16.25 — Przegląd sport; 16.30 — Grająca szafa; 17.25 — Od tanga do bossa novy; 19.05 — Muz. i aktualności; 19.30 — Matysiakowie; 21.27 — Sport; 23 — Muzyka tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA
WARSZAWA I: 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci... „Historia zagubionego kluczyka”; bajka I. Jurkiewicz; 10.20 — Z twórczości Bedrich Smetany; 10.40 — Koncert żywych; 11.40 — „O francuskim Reju” — felieton; 13 — Niedzielny kiermasz muzyczny — przygotował J. Chomiński — prezentuje B. Łazuka; 14.30 — „W Jezioranach”; 15.30 — Dekada Kultury Gruzjińskiej: Koncert solistów gruzińskich; 16.20 — „Nieporównany Crichton” — słuchow. wg komedii J. Barie; 17.46 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki „Totolotka” oraz regionalnych gier liczbowych; 19.10 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Radio, Kabaret: „Trzy po trzy 55”; 23.10 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego.
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.10 — Z pioseneczką i gawędą. Audycja Stanisława Kublika i Stanisława Strugarka; 9.30 — Mel. filmowe; 10.40 — „Śmierć i zmartwychwstanie” — fragm. pow. Transa Emila Sillanpää; 11.40 — Arie operowe; 12.10

PKS przed zimą

Problem nr 1 — oleje i części zamienne

Jednym z zakładów przygotowujących się bardzo starannie do ciężkiego zwykle okresu zimy jest Oddział I Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu.

Przed kilkoma miesiącami, niemal zaraz po zakończeniu „zimy stulecia”, przystąpiono do prac mających na celu jak najlepsze przygotowanie wszystkich pionów przedsiębiorstwa do pracy w zimowych miesiącach tego roku. Na pierwszy ogień poszły stanowiska warsztatowe stacji obsługi. W okresie poprzedniej zimy pracownicy warsztatowi naprawiali autobusy przy 20 i 30-stopniowym mrozie. Powodem tego były zbyt krótkie stanowiska warsztatowe, w których np. potrzebne „Leylandy” czy niemieckie „Karozy” do prostu się nie mieściły. Dlatego już w lecie przy ustalono do przedłużenia warsztatów. Prace są zakończone i nie powinno być problemów z naprawą autobusów w okre-

— Wypowiedź Przew. Tow. Przyjaźni Polsko-Fińskiej; 13.30 — Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 14 — Poznański koncert żywych; 14.58 — Wyniki losowania 342 PGL „Koziołki”; 15 — Dla dzieci słuch. J. Zielińskiej pt. „Tajemniczy ogród” wg Hologsona Burnetta — cz. II; 15.45 — Poznański piosenki; 17.05 — „Zapiski Fińskiej”; 17.15 — Śpiewa; „Ślask”; 17.30 — „Co ty na to”; 18 — Rewia piosenek; 19.30 — „Kamarek”; słuch. Anne Landelmy; 20.04 — Muzyka tan.; 20.30 — Wyniki losowania „Koziołki”; 21.22 — Sport i wyniki „Toto-Lotka”; 21.45 — Humoreska Cz. Chruszczewskiego pt. „Nie trać odwagi”; 22.30 — Muz. tan.; 23 — „Ze świata opery”; 23.30 — Melodie tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA
9.10 — Film fab. prod. franc. „Gangster mimo woli”; 10.35 — Program dla nauczycieli; 10.55 — Lekcja Zoologii dla klas VI; 17 — Wiadomości; 17.05 — Telekonkurs dla dzieci starszych; „Od Cedyni do Sie-kierki”; 18.05 — Program dla młodzieży „Telemikrus”; 18.30 „Echo Tygodnia”; 18.45 — Wszelchnica TV „Afrykańskie wędrowki”; 19.20 — Reportaż filmowy „Jeżdżący”; 19.35 — Wieczorne rozmowy; 19.50 „Dobranoc”; 20 Dziennik; 20.35 — Z cyklu: „Portrety”; „Współczesny Wyszniowski”; 21.05 — Film fabularny produkcji francuskiej „Misterna pułapka” od lat 16; 22.30 — Wiadomości TV; 22.40 „Tylko tu...” — wodewil Tadeusza Kwiatkowskiego.

NIEDZIELA
POZNAŃ I i PROG. OGÓLNO-POLSKI: 10 — Telew. Kurs Rolniczy; 11 — Koncert młodych wykonawców; 11.45 — Przerwa; 13 Program dnia; 13.05 — „Tajemnicza pułapka” — film fab. prod. CSRS (od l. 9); 14.20 — Wyniki losowania „Koziołków” i Teleklasy; 14.30 — Koncert kapeli F. Dzierżanowskiego; 15 — Niedzielnia Biedziada; 15.50 — Dla dzieci: „Teatrzyk Violinek”; 16.30 Film dla dzieci: „Mardi i maipka”; 16.45 — „Lot” — powt. I i II odc. filmu seryjnego; 17.35 — „Twoje palce zimne są” — progr. rozrywkowy; 18 — Z cyklu „Ludzie i zdarzenia” — progr. „Dziadek”; 18.15 — „Wielka Gra” — teleturniej; 19.30 — „Kwadrans recenzentów”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dzień nab. prod. NRF — od l. 16; 22.10 Niedziela Sportowa (W-wa); 22.40 Aktualności sportowe (lok.).

WYSTAWY

BWA Arsenał — St. Rynek — Wystawy indywidualne E. Rosika, M. Nyczki, L. Kosteckiego (grafika i gwasze), GALERIA ZPAP — Malarstwo i grafika Ren. Portocarrero i Raula Millana (Kuba) — g. 10-18; KLUB MPiK (ul. Ratajecka 39) — Wystawa Książki Łużyckiej Wydawnictwa „Domovina” — g. 10-20.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9-15; MUZEUM INSTRUMENTUM MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 „XII Koncert Poznański” — dyrygent Adam Kowalczyk, soliści: Władysław Malczewski, Andrzej Zieliński.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna (ul. Garbary 17, tel. 510-21). MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR — ul. Kościuszki 103, tel. 86-56.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. Tylko dyżur nocny — Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Staroleśka 79, Swarzędzka 6.

sach mrozu. Ogółem przerobiono 15 stanowisk kanałowych i bezkanałowych.

Poznańska PKS posiada 102 autobusy. Mimo wysiłków czynionych przez dyrekcję około 15 z tej liczby nie będzie posiadało w okresie zimy ogrzewania. Dotychczasowy system ogrzewania autobusów — rurami, przez które przechodziły gazy spalinowe, został zgodnie z przepisami zarzucony. Na jego miejsce wprowadzono system ogrzewania nawiewnego. Urządzenia tego rodzaju nie są, niestety, produkowane w kraju. Sprawdzać je trzeba z NRD i Czechosłowacji. Jak na razie Poznań nie otrzymał wystarczającej liczby urządzeń tego typu. Dobrze się stało, że otrzymane w tym roku autobusy „San” w liczbie 30, posiadają fabrycznie założone urządzenia do ogrzewania nawiewnego. Nie wiadomo jednak, jak długo te wszystkie urządzenia będą działały bez zarzutu. Ani bowiem PKS ani inne przedsiębiorstwa nie posiadają jakiegokolwiek części zamiennych. W przypadku awarii naprawa jest w zasadzie niemożliwa.

Problemem równie ważnym, który spędza sen z powiek poznańskiego PKS jest brak sezonowego oleju napędowego. Zima coraz bliżej a Centrala Produktów Naftowych nie dysponuje jeszcze olejami zimowymi, zwłaszcza do przekładni. Już teraz zastrzega się ona, że nie będzie mogła zagwarantować olejów do napędu silników spalinowych o temperaturze krzepnięcia poniżej minus 20 stopni C. Temperatura metnienia takiego oleju waha się w granicach — 12 do 15°C. Jeżeli temperatura powietrza ochłodzi się znacznie, silnik przestaje pracować i autobus musi być wyłączony z jazdy. PKS zamówiła w CPN 50 tysięcy kg oleju typu „SZA”, który gwarantuje bezawaryjną jazdę bez względu na temperaturę. Wydaje się że poznański oddział CPN powinien zrobić wszystko aby dostarczyć ten olej i umożliwić tym samym sprawną obsługę linii autobusowych. Wszak dla wielu pasażerów autobus PKS jest często je-

Konferencja pracowników kulturalno - oświatowych MO

W Poznaniu trwa kilkudniowa kurso-konferencja dla pracowników kulturalno-oświatowych MO z województwa poznańskiego, bydgoskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego. Program konferencji jest bardzo bogaty i różnorodny. Obejmuje bowiem udział w imprezach kulturalnych, zwiedzanie muzeów oraz wysluchanie szeregu wykładów prowadzonych m. in. przez pracowników naukowych UAM w Poznaniu. Oto niektóre tematy prelekcji: „Pedagogika społeczna — jej treść i zadania”, „Współczesna polska literatura piękna”, „Główne kierunki pracy wychowawczej i kulturalno-oświatowej wśród funkcjonariuszy MO w roku 1963/64”, „Współczesna ludność miejska i jej potrzeby kulturalno-oświatowe”.

Jak z tego widać zasadniczym celem konferencji, w której bierze udział 120 funkcjonariuszy, jest przekazanie najnowszych zdobyczy wiedzy z dziedziny nauk społecznych z uwzględnieniem problemów metodyki pracy kulturalno-oświatowej wśród dorosłych.

Kursokonferencja dla milicyjnych pracowników kulturalno-oświatowych stanowi stałą formę pracy i zarazem jeden z licznych środków podejmowanych w celu dalszego podnoszenia wiedzy politycznej i ogólnej funkcjonariuszy MO. (y)

INFORMUJEMY

Pogadankę z okazji 30-lecia zdobycia pucharu Gordon-Benetta wygłosi dzisiaj inż. Z. Burzyński o godz. 18 w Klubie MPiK, ul. Ratajecka 39.

Tradycyjne „Andrzejki” urządzą dzisiaj o godz. 19 Klub ZNP, pl. Wolności 5. Obowiązuja karty klubowe.

dynym środkiem komunikacji łączącym ich siedziby z większymi ośrodkami.

Mając na uwadze ubiegłoroczne zaskpy przygotowany też został w poznańskiej PKS specjalny zespół pogotowia technicznego. W jego skład wchodzi trzy pojazdy, wyposażone w komplety łopat, oskarów, lin i innych urządzeń, potrzebnych do wyciągania autobusów z zasp. Poza tym podpisano porozumienie pomiędzy Państwową Komunikacją Samochodową a Rejonami Dróg Publicznych w sprawie pomocy autobusom PKS zagrożonym na trasie. To także jest jakaś droga do szybszej likwidacji ewentualnych zakłóceń na trasach w okresie zimy.

MACIEJ STABROWSKI

Nowa Rada PKPS

Przed kilku dniami odbył się w Poznaniu Walny Zjazd Wyborczy Rady Miejskiej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Wzięł w nim udział sekretarz generalny tej organizacji J. Lech, przedstawiciele KM PZPR, Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania oraz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Jak wynikało ze sprawozdania złożonego przez prezesa Rady Miejskiej PKPS, zatrudnionego działacza tej organizacji — E. Gościńskiego, w minionym roku rozszerzył się krąg członków Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i wynosi dziś około 5 tysięcy. Jest to jednak jeszcze niewie-

Pali się!

...Była jeszcze głucha i ciemna noc, gdy w Tarnowie Podgórnym zabrzmiał sygnał alarmowy. Pali się! Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej, kierująca i jeszcze paru strażaków co tchu w płucach dopadli wozu strażackiego, i zaczęli zapuszczać motor raz, drugi i trzeci... Odmówił posłuszeństwa. Ogień próbował ugasić okoliczni mieszkańcy zalewając płomienie wodą z wiader. Nie dali rady...

Na szczęście, to tylko sen. kilku naszych zastraszonych tarnowskich Czytelników. A jest się czym niepokoić. Bo w Tarnowie Podgórnym, z woli gromadzkiej rady, wóz strażacki wartości 220 tysięcy złotych stoi od czerwca pod gołym niebem. A gdzie remiza strażacka? Jak nas zapewniają Czytelnicy, remizy strażackiej nie ma. A co z tą, która stała tam od 1913 r. i oparła się domowi pożogom wojennym? — Pytamy z kolei. „Rozegrali ją... w celu poszerzenia, podwyższenia i czegoś tam jeszcze. Pół roku „budują” i wydawać nie mogą. Zima idzie, a jeszcze dachu nie ma. Podobno zabrakło cementu i 13 tysięcy cegieł. Bagatel! Inwestorzy prywatni budulec mają, ale Gromadzka Rada — nie! Podobno Państwowy Zakład Ubezpieczeń ufundował 33 tys. cegieł, piasek, cement itp. Dlaczego więc robota stoi? Aż serce boli patrzeć na to wszystko. Przecież potrafimy wiele — a małej remizy na czas postawić nie umiemy” — żala się Czytelnicy. To mało powiedzieć — nie umiemy. Ponadto niszczy wóz wartości 220 tysięcy złotych i w przypadku pożaru może być tak, jak w wstępie...

Gromadzka Rada Narodowa odpowiedzialna za gotowość przeciwpożarową w Tarnowie nie wykazała jak dotąd nadmiaru troski o powierzone jej mienie.

L. J.

XII Koncert Poznański

W sobotę, 30. bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 1. grudnia br., o godz. 11, w auli UAM odbędzie się XII Koncert Poznański organizowany przez Państwową Filharmonię przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego”. Wykonawcami będą orkiestra symfoniczna PF pod dyrekcją Adama Kowalczyka a jako soliści wystąpią Władysław Malczewski — baryton Opery Poznańskiej oraz Andrzej Zieliński — wiolonczela. (na)

Jeszcze jedno dla Starego Miasta

Wczoraj, w obecności władz miejskich, dzielnicowych oraz rodziców i dzieci z przedszkola nr 74, przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto, M. Tarzyński dokonał wmurowania aktu erekcyjnego pod budowane obecnie przedszkole przy ul. Kazimierza Wielkiego.

Patronat nad przebiegiem prac budowlanych przejął Społeczny Komitet Budowy Przed-

szkół z przewodniczącym H. Talarczykiem.

Po wybudowaniu nowego przedszkola przejdą do niego dzieci obecnie korzystające z placówek mieszczących się w baraku. Tak więc za niespełna rok około 140 przedszkolaków ze Starego Miasta przejdzie do nowoczesnych pomieszczeń.

Na uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4, B. Kusza zapewnił zebranych, że przedszkole, które ma być oddane do użytku we wrześniu 64 r. gotowe już będzie na 22 lipca. Jak dotychczas prace budowlane przebiegają zgodnie z harmonogramem. a)

Potrzebna informacja

Jak dawno istnieją tramwaje, tak dawno zarażają się na ich liniach rozmaite awarie. Bywają jednak poważniejsze, bywają i uszkodzenia drobne, które można naprawić w stosunkowo krótkim czasie.

Taka właśnie drobna awaria wydarzyła się w niedzielę, 24 bm., wieczorem na ul. Czerwonej Armii. Zrozumiałe, że w takim przypadku kursujące tam tramwaje skierowane na inne linie, by całkowicie nie tamować ruchu. Ale o takiej zmianie nie mogą i nie muszą wiedzieć pasażerowie oczekujący na przystankach na danej linii. Na pewno jednak zna zmiany na trasie dyżurne pogotowie MPK czy kontrolerzy.

Czy przeto w imię hasła — „Frontem do klienta” MPK nie mogłaby uruchomić wozu z megafonem, który informowałby pasażerów, że niektóre tramwaje przerzucono czasowo na inne trasy?

Pozornie drobiazg, lecz tego rodzaju informacja pozwoliłaby wielu pasażerom zapamiętać soczystych wizerunków pod adresem naszej miejskiej komunikacji. (t)

Grafika florencka w „Arsenale”

W galerii ZPAP w „Arsenale” otwarta zostanie dzisiaj wystawa współczesnej grafiki i rysunków artystów florenckich. Na wystawie, która eksponowana już była na XVI Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie, reprezentowanych jest 15 artystów w ponad 60 pracach obrazujących dorobek artystyczny ostatniego dziesięciolecia w środowisku florenckim. (na)

Współczesna grafika

Jedna z grona uczestników. — Cieszy nas bardzo, że jesteście zadowoleni z pobytu w motelu w Strzeszynie. Spełniamy Waszą prośbę i na ręce przewodniczącej p. Klawiterowej, p. Andrzejewskiej p. Łuskowskiej oraz kierownicze motelu przesyłamy serdeczne podziękowania. (2566)

2 x Poznań — Cottbus

Pilkarze ręczni Poznania (juniorzy i seniorzy) rozegrali międzynarodowe mecze z zespołami Cottbus (NRD). Świetnie usposobiona drużyna poznańskich juniorów rozgromiła juniorów Cottbus 24:9 (10:4), natomiast seniorzy, po

ciekawej grze, przegrali z Cottbus 19:27 (10:13). (PAP)

Każdego

• Główne igrzyska koszykarzy Centralnej Spartakiady 1964 r. odbędą się w Poznaniu. Mecze odbywać się mają na kortach AZS.
• Mieczysław Lange, wiceprezes PZKOl, został odznaczony Złotą Oznaką Turystyczną PZKol.

Odpowiedzi redakcji

P. Al. Sobkowiak, Poznań, ul. Siemiradzkiego. — Podajemy adresy sekcji kajakowych: KS Poznań, ul. Słowackiego 18, KS Stomil ul. Strzelecka 13, KS Surma ul. Piastowska 48, KS Warta ul. Dzierżyńskiego 216.